

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY i ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4'80 z dostawą 5'30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5'30 —
Zagranicą 7'— P. K. O. Nr. 141.690.

Światła i cienie.

Rządy Europy reprezentujące przeszło czterysta milionów ludności, rozważając w obecnej chwili bardzo ważny problem odpowiedzi, jaką mają dać na notę francuskiego ministra Brianda. Nota Brianda — jak to powszechnie wiadomo — proponuje utworzenie związku państw europejskich, któryby za pomocą częstych wspólnych konferencji i stale urzędującego sekretariatu załatwiał sprawy dotyczące wyłącznie państwowego i gospodarczego życia Europejczyków. Nie byłoby to bynajmniej Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanady, lub Brazylii; w związku europejskim każde państwo bezwzględnie zatrzyma swą suwerenność a związek miałby się właśnie starać o to, aby tę suwerenność zabezpieczyć, utrzymać i uczynić jak najkorzystniejszą dla społeczeństw europejskich.

Krok rządu francuskiego wzbudził powszechne zainteresowanie nie tylko dla swej doniosłej treści, ale i ze względu na moment dziejowy, w którym został uczyniony. Oto już od szeregu lat pacyfikacja świata na drodze wzajemnych ustępstw, polityka przekreślająca długoletni stosunek pomiędzy zwycięzcami a zwyciężonymi czyniła widoczne postępy. Jej poszczególne etapy Locarno, Genewa, Haga, przyjęcie planu Younga wytworzyły ten nastrój, który zdawał się zapowiadać ugruntowanie na stałe wpływów pacyfistycznych w stosunkach międzynarodowych. Projekt p. Brianda, mógł być pożądaną sposobnością ujawnienia się tych tendencji, ich trwałości i siły.

Niestety przyznać trzeba, że nadzieje te, które przyświecały twórcom projektu francuskiego, w poważnej zawiodły części.

I tak nie ulega wątpliwości, że pomimo najszczerzejszych chęci brytyjskiego rządu robotniczego przystąpienia do nowej organizacji międzynarodowej, Wielka Brytania jako całość nie będzie mogła tego uczynić ze względu na sprzeciw dominjów. Zresztą w obecnej chwili rząd angielski jest zbyt absorbowany sprawami Indyj, Egiptu i Palestyny, zbrojeń morskich, budżetu, bezrobocia, aby mógł skoncentrować swą uwagę na sprawach Paneuropy.

Nieustępliwość Grandiego na konferencji londyńskiej, mowy szefa rządu włoskiego wskazują na to, że nie należy oczekiwać zbyt wielkiej ustępliwości ze strony rządu faszystowskiego. Nawet we Francji, która od lat dziesięciu zabiega o pacyfikację Europy, o utworzenie stałego systemu gwarancji i bezpieczeństwa dla stworzonego przez traktat wersalski status quo, — podnosi głos jeden z najwybitniejszych współpracowników Brianda na terenie międzynarodowym, przywódca umiarkowanego socjalizmu Paul Boncour i schodząc z wyżyn idealistycznych na grunt rzeczywistości, zapowiada, że je-

Z ostatniej chwili.

Ujęcie sprawców włamania do Banku Handlowego w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 czerwca. Z Łodzi donoszą: Wczoraj późnym wieczorem przewieziono do Łodzi ujętych w Grodzie przypuszczalnych uczestników włamania do Banku Handlowego w Łodzi. Szczegóły ujęcia tych osobników są następujące: Wczoraj nad ranem posterunek policji w Grodzie został zaalarmowany wiadomością, że po okolicznych polach kręca się jacyś podejrzani osobnicy, ukrywający się na widok ludzi. Zawiadomiony komendant policji powiatowej w Koninie, zarządził obławę, w czasie której policjanci natknęli się w pobliżu Grodzca na czterech śpiących w życie osobników. Zbudzeni ze snu, osobnicy ci tak byli zaskoczeni widokiem mundurów policyjnych i wymierzonych łuf karabinów, że nie wykazywali najmniejszego zamiaru stawiania oporu i pozwolili odprowadzić się do posterunku policji. Podczas rewizji, znaleziono przy nich

narzędzia kasiarskie, broń palną w postaci dwóch rewolwerów i większą ilość ładunków. Komendant policji powiatu konińskiego przeprowadził natychmiastowe przesłuchanie ujętych, ci jednak odmówili złożenia jakichkolwiek zeznań i wyjawienia swych nazwisk. Po skomunikowaniu się z urzędem śledczym w Łodzi i przesłaniu do Łodzi rysopisu ujętych, urząd śledczy nakazał natychmiastowe przetransportowanie ich do Łodzi. Opierając się na rysopisie, władze śledcze są zdania, że ujęci w powiecie konińskim osobnicy są to znani 4 niebezpieczni kasiarze, a jeden z nich poszukiwany jest nawet za różnego rodzaju włamania i inne przestępstwa przez policję kilku państw. Około godz. 12 w nocy aresztowani zostali odstawieni do Łodzi, gdzie urząd śledczy zarządził natychmiastowe ich zbadanie.

Nowe krwawe walki w Indjach.

Bombaj, 21 czerwca (PAT.) Pomimo ogłoszonego zakazu urządzania manifestacji około 1000 ochotników pociągając za sobą parotysięczny tłum zebrało się w części miasta noszącej nazwę Esplanade Maidan. Policja konna i piesza rozprószyła tłum. Z góra

200 osób odniosło rany.

Nowe Delhi, 21 czerwca. (PAT.) Dziś rano w jednym z pustych budynków koszarowych nastąpił wybuch bomby. Ofiar w ludziach nie było. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Szaulisi napadają na Polaków.

Wilno, 21 czerwca. (PAT.) „Słowo Wileńskie“ donosi: Z całego szeregu miejscowości zza kordonu litewskiego nadchodzą liczne wiadomości o wypadkach, jakie zdarzyły się w miejscowościach pogranicznych podczas procesji Bożego Ciała po stronie litew-

skiej. Szaulisi i wynajęci przez nich osobnicy dokonywali napadów na idących w procesji Polaków, śpiewających po polsku. Również na powracających z procesji Polaków dokonano kilku napadów. Policja litewska zachowywała się wobec tych zająć zupełnie biernie.

zeli nie uda się w najbliższym czasie wprowadzić w życie paktu gwarancyjnego, to Francja zmuszona będzie bronić się własnymi zbrojeniami. A równocześnie Pertinax w „Echo de Paris“ myśli tę rozwiija dalej, twierdząc, że rozpoczął się nowy okres wzmożonych zbrojeń, że Francja powinna przystąpić jak najrychlej do rozwinięcia wielkiego programu morskiego.

Konsekwentne jest stanowisko Niemiec. Już nie tylko budowa pancerników „A“ i „B“, lecz cały szereg innych posunięć niemieckich zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa i Reichswery dowodzi niezbicie, że kultywowana w sferach nacjonalistycznych idea rewansu, ukryta pod skromnym listkiem figury „rewizji granic“ obejmuje szerokie koła społeczeństwa niemieckiego. Że zaś żądanie rewizji traktatu wersalskiego w żadnym stopniu nie da się

pogodzić z bezpieczeństwem Europy, to już nie wymaga żadnej argumentacji. Słusznie podnosi w swym niedawnym artykule pt. „Ułoża chorej Europy“. Rajmund Poincaré, że jeżeli Niemcy udzieli projektowi Brianda swego poparcia, to uczynią to jedynie pod warunkiem realizacji pewnych swych zupełnie konkretnych postulatów: domagać się będą prawa „Anschlusu“ zupełnej swobody militarnej, zlikwidowania wolnego Miasta Gdańska i polskiego korytarza itd. itd.

A Polska? Jak ona zachowa się wobec daty 15 lipca br., która jest kresem terminu, w którym rządy państw europejskich mają udzielić swej odpowiedzi na projekt p. Brianda?

W tym względzie mamy niejako oficjalną enuncjację w formie słów wygłoszonych przez pana Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego w

Krakowie na zwołanym przez Klub Społeczny zebraniu dla celów propagandy idei Paneuropy. Enuncjacja ta, znana już z telegramów i sprawozdań, nacechowana jest taką jasnością sądu i przejrystością formułowań, że naprawdę nie wymaga bliższych komentarzy. P. Minister Zaleski postawił kwestję jasno i dobitnie. Polska odnosi się jak najżyczliwiej do projektu francuskiego, nie zgodzi się jednak nigdy na to, aby miał on być używany na naszą niekorzyść.

Zapatrząc się na francuski projekt nie sceptycznie a krytycznie, polski Minister Spr. Zagranicznych w trzech punktach widzi główne trudności w realizacji francuskiej koncepcji. Pierwszą jest niezwykle pośpiech, z jakim chce się rzecz doprowadzić do skutku. Do 15 lipca ma się Europa oświadczyć za lub przeciw projektowi a już we wrześniu mają reprezentanci jej zasiąść do obrad. Pośpieszna zaś nieszczerza zgoda sprowadzi tylko jeden skutek: wszyscy krzyczeć będą o Paneuropę ale projekt zginie wśród debar i dyskusyj. Drugą trudnością jest zupełnie wyraźne dążenie niektórych państw, względnie pewnych czynników w tych państwach ekonomicznie i finansowo silnych, do hegemonji gospodarczej na naszym kontynencie. Trzecią trudność stanowią manifestujące się w pewnych krajach tendencje do zużytkowania wielkiej idei porozumienia ludów dla celów politycznych zupełnie egoistycznych. Kraje te zamierzają zużyć ideę paneuropejską dla podjęcia prób rewizjonistycznych, dla wywołania nowych zaburzeń i nowych katastrof. Jest zaś rzeczą samo przez się zrozumiałą, że Polska nie zgodzi się nigdy na powstanie takiej federacji europejskiej, któraaby umożliwiała, względnie ułatwiała realizację zamiarów tych właśnie czynników czy państw. Unja będzie albo sprawiedliwa albo jej nie będzie wcale.

Powyższą enuncjację Ministra Zaleskiego zaliczyć wypada do najdonioślejszych, jakie w ostatnich czasach padły ze strony Polski na temat naszego stanowiska w koncercie międzynarodowym. Polska zdając sobie sprawę z tego, że z projektu Brianda mogą wyniknąć błogosławione skutki dla Europy a nawet dla całej ludzkości, zgodnie z naszą tradycją narodową, uważa za obowiązek szczery i uczciwy pracować nad realizacją tego projektu. Zgóry jednak musi wszystkich szczerze i otwarcie uprzedzić, że nie zgodzi się nigdy na to, aby miał on być używany na naszą niekorzyść. Tak samo zresztą, jak my nie mamy najmniejszego zamiaru wyzyskiwania go dla innych celów, jak dla ogólnego dobra.

Głos polskiego Ministra Spraw Zagranicznych przejdzie niewątpliwie daleko poza granice Polski i będzie o-wiem światłem jasnym, które padnie na tę sprawę, rozpraszając cienie wykrętów i nieszczerości.

Targ samochodów

używanych i okazyjnych

22. VI. — 4. VII. 1930
najlepsza sposobność korzystnego kupna używanego wozu. —

Dwa głosy o sprawach polskich.

Dziennik „La Liberté” omawia we wstępnym artykule szereg incydentów, które w ostatnich miesiącach miały miejsce na granicy polsko-niemieckiej. Zasluguja one — zdaniem dziennika — na szczególną uwagę, gdyż świadczą o anormalnym stanie umysłów. Każdy, kto podróżował w Niemczech — oświadcza autor artykułu p. Ludwik d'Orignac — stwierdzić mógł, jak silną nienawiścią palają Niemcy do Polaków. Niemcy są narodem, który właściwie powstał na dobre dopiero po wojnie światowej. Potrzebują oni wobec tego utrzymywać ducha wojowniczego, który posłużyć ma za cement do spajania niedawno osiągniętej jednności państwa niemieckiego. Tego ducha wojowniczego narzucili Niemcom Prusacy. Niemcy z r. 1848 obecnie już nie istnieją.

Przed r. 1914 i w czasie wielkiej wojny Niemcy za głównego swego wroga uważali Anglię, później nienawiść ta przeniosła się na Francję. Obecnie przedmiotem nienawiści Niemców jest Polska. Polska władza Górnym Śląskiem, starodawną wprowadzie prowincją polską, zamieszkałą przez ludność rdzennie polską. Prowincja ta bogata jest w obfite pokłady węglowe, co czyni ją niezbędną dla przemysłu niemieckiego. Gdańsk został odcięty od Niemiec bez plebiscytu, a łączący go z Polską korytarz oddzieli Prusy Wschodnie od reszty Rzeszy niemieckiej, skazując je na powolne zamieranie pod względem gospodarczym.

Przeciętny Niemiec nie rozumie, że Niemcy zostały pobite i że wszystkie te nowe warunki są rezultatem ich porażki. W tem leży powód nienawiści do Polski narodu niemieckiego, wśród którego sama myśl o Locarnie wschodnim wywołuje ogólne oburzenie.

Ani Polacy, ani Niemcy nie są odpowiedzialni za tak groźną dla pokoju sytuację. Winowajców należy szukać wśród marnych dyplomatów Rosji, Prus i Austrii, którym się zdawało, że jednym pociągnięciem pióra można było zadecydować o rozbiórce państwa o tyłowiekowej kulturze, i co sprawiło, że współczesne Prusy operowały na gruncie, który pozostał niezachwiany.

Czyż straszna ta sytuacja jest bez wyjścia — zapytuje autor. — Owszem, lecz nie z bronią w ręku należy szukać na nią lekarstwa. Wszystko z czasem może znaleźć odpowiednie załatwienie, jeżeli każdy będzie działał w duchu umiarkowanym i pojednawczym, a bynajmniej nie dając się unieść nienawiści. Zapoczątkowane ugody gospodarcze mogą stać się w stosunkach między Polską a Niemcami, tak samo, jak to miało miejsce w stosunkach między Francją a Niemcami, potężnym środkiem do pogodzenia się.

„Neues Wiener Journal” zamieszcza artykuł o sytuacji w Polsce, w którym pisze: Czteroletnia walka Marszałka Piłsudskiego z partjami weszła w fazę stanowczych rozstrzygnięć. Agonia obecnego Sejmu już się rozpoczęła i to z jego własnej winy. Nikt się nie ludzi, aby ta reprezentacja ludowa, której zadaniem było przeprowadzenie rewizji Konstytucji, mogła jeszcze przejść do słowa.

Aby zrozumieć obecną sytuację w Polsce, należy sobie uprzytomnić:

1) że od przewrotu majowego stosunek sił nie doznał żadnej zmiany i że decydującą ciagle jeszcze jest wola Marszałka Piłsudskiego, który cieszy się nieograniczonym zaufaniem przeważającej większości ludności.

2) że trzyma się Marszałek Piłsudski nadal zasady „zalegalizowanej rewolucji” i nie odstąpił ani na włos od drogi, przepisanej Konstytucją.

Mógł on bez przeszkód okrojać nową Konstytucję i proklamować się oficjalnie dyktatorem, co przyjęto by z

entuzjazmem. Wolał jednak pójść drogą ewolucji i wychowywać stopniowo stronnictwa, celem przygotowania ich do prawdziwej demokracji.

Pomijając kilka zmian Konstytucji, uchwalonych przez Sejm, nie nastąpiło naruszenie obecnej Konstytucji ani w drodze ustawy, ani w drodze administracyjnej. Zdarzało się, że Sejm był odraczany na szereg miesięcy, częściej jednak zdarzało się, że następowały zmiany Rządu, ponieważ stronnictwa opozycyjne kierowały się nieufnością względem niektórych członków gabinetu.

W każdym razie nie nastąpiło ze strony ani jednego Rządu pomajowego naruszenie Konstytucji. Taktyka ta

stosowana przez Marszałka Piłsudskiego, spowodowała, że wielkie przesilenie parlamentaryzmu przybrało zewnętrznie charakter namiętnej walki między Marszałkiem Piłsudskim a Sejmem. Nie należy jednak dawać się wprowadzić w błąd w ocenie prawdziwej sytuacji. Faktycznie nastąpiło bankructwo rządów partyjnych i przestarałego systemu parlamentarnego. Podobnie jak w innych państwach, tak również i w Polsce stała się zasadniczą reforma Konstytucji nieuniknioną koniecznością.

Sejm, zamiast się nią zająć, widział swe główne zadanie w obalaniu gabinetów. Ze strony gabinetów Piłsudskiego dawano Sejmowi niejednokrot-

Obrady przedstawicieli rolników.

Warszawa, 20 czerwca. (PAT.). Dnia 20 bm. rozpoczęły się w Ministerstwie rolnictwa obrady przedstawicieli organizacji rolniczych, rolniczo-handlowych, oraz rolniczo-przemysłowych, poświęcone wytycznym polityki gospodarczej, które należy stosować w roku 1930 i 1931 wobec produkcji hodowlanej. Zagajając obrady Minister Rolnictwa Leon Jan-ta Polczński zaznaczył, że konferencja niniejsza stanowi dalszy ciąg konferencji przeprowadzonej w końcu ma-

ja b. r., poświęconej wytycznym polityki kredytowej i zbożowej. Obrady obecne zasluguja na szczególnie wielką uwagę nie tylko ze względu na znaczenie polskiego eksportu hodowlanego, lecz również dlatego, że przy ciężkiej sytuacji, w której znajduje się produkcja zbożowa, wprowadzenie w życie akcji zmierzającej do złagodzenia przesilenia rolniczego, zależy w znacznym stopniu od wyników polityki hodowlanej.

Nominacja nowego ministra handlu wywołała w Austrii namiętne protesty.

Wiedeń, 20 czerwca. (PAT.). Prezydent republiki zamianował ministrem handlu wiceprezenta Izby handlowej w Gracu Fryderyka Schustera.

Wiedeń, 20 czerwca. (PAT.). Zamianowanie dyrektora Schustera ministrem handlu wywołało w kołach socjalistycznych namiętne protesty. Prasa socjalistyczna zarzuca dyr. Schusterowi, że jest zdecydowanym przeciwnikiem urządzeń socjalno-politycz-

nych i organizacji zawodowych. Dyr. Schuster jest także skarbnikiem Heimwehry. Kanclerz Schober przez powołanie dyr. Schustera zatarł dobre wrażenie, wywołane zagranicą przez wydalenie majora Pabsta. Najważniejszym zadaniem nowego ministra będzie reorganizacja kolei państwowych w kierunku ukrócenia praw kolejarzy. Socjalni demokraci zapowiadają ostrą walkę przeciw nowemu ministrowi.

Kongres Penklubów w Warszawie.

Warszawa, 20 czerwca. (PAT.). Dziś o godz. 14-ej w wielkiej sali Sejmu obradował międzynarodowy kongres Penklubów. Na wniosek prezesa angielskiego Penklubu Galsworthyego, na przewodniczącego obrad jednogłosnie wybrano prezesa polskiego Penklubu Ferdynanda Goetla. Następnie zabrał głos sekretarz angielskiego Penklubu Herman Ould, składając szczegółowe sprawozdanie z działalności swego klubu. Z kolei przemawiał delegat Francji p. Cremier, wreszcie nastąpiły sprawy zjednoczenia poszczególnych klubów, których delegaci w krótkich przemówieniach zobrazowali stan literatury i najważniejszych zagadnień literackich swoich krajów. Głos zabierali przedstawiciele Argentyny, Austrii, Czechosłowacji, Belgii, Chin i Danii.

W dalszym ciągu obrad jutrzejsze posiedzenie odbędzie się o godz. 10 rano. Warszawa, 20 czerwca. (PAT.). Z okazji zjazdu Penklubów odbyło się dziś wieczorem o godz. 20.15 w Teatrze na wyspie w parku Łazienkowski przedstawił baletowe Teatru Wielkiego. Przedstawienie na niezwykle malowniczym tle starych drzew i stawu, wywarło bardzo miłe wrażenie. Po przedstawieniu odbył się raut na cześć delegatów Penklubów, wydany przez Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka. Raut zgromadził przedstawicieli Rządu, Sejmu, Senatu, generalicję, oraz elitę świata artystycznego i kulturalnego. Raut w bardzo miłym nastroju przeciągnął się poza północ.

P. Prezydent Rzplitej zwiedził świątynie wyznań niekatolickich w Wilnie.

Wilno, 20 czerwca. (PAT.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej poświęcił godzinę przedpołudniową w dniu 20 bm. zwiedzaniu świątyń wyznań niekatolickich. O godz. 10 przybył do cerkwi św. Ducha, powitany u wejścia do świątyni przez arcybiskupa Teodorzusa, który wyraził Panu Prezydentowi najgłębsze uczucia duchowieństwa i ludności prawosławnej. Następnie odprawiono krótkie modły, po których odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”. Z cerkwi udał się Pan Prezydent do kościoła ewangelicko-reformowanego, gdzie u wejścia do świątyni został powitany przez członków kolegium i konsystorza ewangelickiego z superintendentem Jastrzębskim na

czele. Po odśpiewaniu kilku psalmów ksiądz superintendent złożył hołd Panu Prezydentowi. W kościele ewangelicko-augsburskim serdecznie i podniosłe powitał Pana Prezydenta pastor Lope, wyrażając uczucia oddania ewangelików polskich służbie Bogu i Państwu. W domu modlitwy staroobrzędowców powitała Dostojnego Gościa Rada naczelna staroobrzędowców z prezesem Pimonowem na czele, który podkreślił, że z osobą Prezydenta Mościckiego łączy się wydanie doniosłego dla staroobrzędowców w Polsce aktu regulującego położenie ich Kościoła i nadającego ich wyznaniu statut wewnętrzny. Po obejrzeniu ksiąg staroobrzędowców wydanych w ciągu paru

nie sposobność do zmiany stanowiska. Nawet tuż przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej nie brakło podobnej próby umożliwienia współpracy między Rządem a Sejmem. Odroczenie sesji nastąpiło, skoro się okazało, że Sejm nie chce odstąpić od swej dotychczasowej taktyki wywoływania kryzysów gabinetowych.

W myśl Konstytucji nastąpiło odroczenie na dni 30. Dalsze odroczenie będzie możliwe, tak samo jak możliwe będzie zamknięcie sesji, względnie rozwiązanie Sejmu. Decyzja Rządu będzie zależała od tego, w jakim terminie planowane jest przeprowadzenie nowych wyborów. Tyle można uważać za pewne, że Sejm obecny do głosu już nie dojdzie.

stuleci w Wilnie i na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Prezydent udał się do starożytnej, zbudowanej w okresie Unji Lubelskiej synagogi żydowskiej. Przed synagogą powitała Pana Prezydenta in corpore Rada i Zarząd wileńskiej Gminy żydowskiej, w której imieniu przemówił poseł dr. Wygodzki. Przed meczetem muzułmańskim witała Pana Prezydenta muzułmańska gmina w Wilnie z generałem Romanowiczem na czele, po wejściu zaś do wnętrza imanu meczetu odprawił modły, wygłaszając potem przemówienie. W świątyniach wszystkich wyznań poszczególne narodowości i wyznania owacyjnie witały Pana Prezydenta, ofiarując Mu wiele kwiatów. Popołudniu we wspaniale udekorowanej sali gmachu sądowego przy pl. Łukiskim odbyło się powitanie Pana Prezydenta przez sędziów, prokuratorów i tutejszą palestrę. W wielkiej sali rozpraw zgromadził się świat prawniczy na uroczystą akademię. Pan Prezydent zajął miejsce na podwyższeniu wśród grona zaproszonych dostojników. Obecni również byli Minister Car, Minister Pryster i prezes Sądu Najwyższego Supiński.

Podsekretarz stanu w Min. W. R. i O. P.

Warszawa, 20 czerwca. (PAT) Pan Prezydent Rzpltej podpisał dekret mianujący ks. dr. Bronisława Żongolłowicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie W. R. i O. P.

Warszawa, 21 czerwca. (PAT) W związku z nominacją ks. dr. Żongolłowicza na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie W. R. i O. P., w dziennikach ukazał się następujący komunikat Agencji „Iskra”: „W niektórych sferach politycznych rozszła się pogłoska, jakoby nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. ks. dr. Żongolłowicz miał mieć poruczoną specjalną pieczęć tylko nad departamentem wyznań religijnych. Jak się dowiadujemy pogłoski te nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, gdyż ks. dr. Żongolłowicz, jak każdy podsekretarz stanu, będzie miał prawdopodobnie poruczoną przez Ministra szerszy zakres działania w całym resorcie oświecenia publicznego i wyznań religijnych.

Oficerowie polscy we Francji.

Havre, 20 czerwca. (PAT.) Przybyło tu dziś z Gdyni 22 wyższych oficerów polskich pod dowództwem generała Zajęca. Oficerowie ci odbywają podróż dla studjów. W porcie powitał przybywających oficerów konsul polski. Z kolei powitał oficerów w kole wojskowym gen. Charpy. Po zwiedzeniu miasta oraz szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, oficerowie polscy odjadą w dniu dzisiejszym do Rouen.

Wyludnienie Niemiec.

Profesor higieny społecznej, Grotjahn, wygłosił niedawno w Berlinie odczyt na temat niebezpieczeństwa wyludnienia Niemiec. Grotjahn wskazał na zaskakujący spadek odsetka urodzeń w ciągu ostatnich 50 lat. Gdy w r. 1872 wynosiła liczba urodzeń na 1000 mieszkańców 39,5, to w r. 1927 spadła na 18,3. Wprawdzie spadek ten daje się zauważyć w całej zachodniej Europie, jednak nigdzie nie występuje on tak gwałtownie, jak właśnie w Niemczech.

Roczny przyrost ludności, wynoszący obecnie przeciętnie 300.000 osób, nie jest, zdaniem prof. Grotjahna, wcale dowodem żywotności narodu niemieckiego, ale rezultatem spadku śmiertelności wskutek postępów w dziedzinie higieny indywidualnej i społecznej. Już w najbliższych latach, przewiduje prof. Grotjahn, deficyt ludności, sięgający w latach 1933 do 1937 cyfry 2 milionów osób, a nadto kolosalny wzrost liczby starców powyżej 65 lat. Liczba ich z 3,5 milj. w roku 1928 wzrosła w r. 1929 do 8,5, o ile śmiertelność utrzyma się na tym samym korzystnym poziomie. To zestarzenie narodu będzie stanowiło po-

ważne obciążenie dochodu społecznego.

Badając przyczyny zjawiska wyludnienia kraju, prof. Grotjahn uważa, iż należy ich szukać w rozpowszechnieniu systemu dwojga dzieci wśród sfer mieszczańskich oraz przypisać systematycznemu spadkowi urodzeń w klasie robotniczej, która do niedawna

była najważniejszym źródłem przyrostu ludności. Wygłasza on tezę, iż system rodziny z dwojgiem dzieci musi w każdym społeczeństwie spowodować nieuchronnie w ciągu 75 lat zmniejszenie liczby ludności do połowy, a dopiero przy 3 dzieciach, dochowanych powyżej 5 lat, możliwe jest utrzymanie odsetka urodzeń na poziomie 18 na 1000 mieszkańców.

B. J.

Poświęcenie nowego mostu drogowego pod Mykietyńcami w Woj. stanisławowskim.

Stanisławów, 20 czerwca. (PAT.). Dnia 20 bm. o godz. 10 rano przybył tu Minister Robót Publicznych prof. Matakiewicz w towarzystwie dyrektora dep. wodnego inż. Prokopowicza. Po oficjalnym przyjęciu na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz i urzędów z Wicewojewodą Koncewiczem na czele, udał się p. Minister do biur Dyrekcji Robót Publicznych i przeprowadził inspekcję tego urzędu. Następnie wziął p. Minister udział w uroczystości poświęcenia żelazno-betonowego mostu na Bystrzycy nadwórniańskiej pod Mykietyńcami, poczem rozpoczął objazd potoków górskich w powiecie bohorodczańskim i nadwórniańskim.

Stanisławów, 20 czerwca. (PAT.). Na dzisiejszej uroczystości poświęcenia mostu na Bystrzycy nadwórniańskiej pod Mykietyńcami, wygłosił Minister prof. Matakiewicz przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Nowy most, stanowiący budowlę monumentalną należy do mostów większych rozmiarów, a powstał kosztem pół mi-

liona złotych wyłącznie z funduszy państwowych, pracą naszych inżynierów, wychowanków Politechniki lwowskiej, która w rozwoju budownictwa żelazo-betonowego przodująca odegrała rolę, pracą naszych majstrów i robotników. Jako Minister Robót Publicznych wyrażam gorące podziękowanie za wykonanie tego dzieła stanisławowskiej Dyrekcji Robót Publicznych. A teraz stojąc na tym moście, który stanowi także małą część gospodarczego rozwoju kraju, stojąc nad Bystrzycą zasilającą Dniestr, dążący do morza Czarnego, o którego brzegi opierała się niegdyś Rzeczpospolita, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej wyrażam życzenie, aby ta część kraju naszego, manifestująca zawsze tak żywo i szczerze swoją przynależność i wierność dla Rzeczypospolitej, poczynając od ludności tego grodu Rewery, a kończąc na dzielnych Huculach u stóp Czarnej Hory, aby to Pokucie rozwijało się jaknajlepiej pod względem kulturalnym i gospodarczym“.

Nadużycia podatkowe.

Warszawa, 21 czerwca. (PAT.) Jak donosi „Kurier Poranny“ warszawska policja śledcza aresztowała w cywilnym porcie lotniczym na lotnisku Mokotowskim inżyniera Jakóba Weissbluma dyrektora fabryki wirówek „Diabolo Separator“. Inżynier Weissblum wybierał się w podróż samolotem do Gdańska. Aresztowano go na żądanie poznańskich władz sądowych,

które oskarżają Weissbluma o nadużycia podatkowe i przemysł przez granicę polsko-gdańską wirówek bez cła. Straty skarbu państwa mają sięgać kilku milionów złotych. Oprócz Weissbluma zatrzymano jeszcze 7 osób. W tej chwili jednak nie wiadomo jeszcze jaki był faktyczny udział aresztowanych w sprawie inż. Weissbluma.

NIEPRZEMAKALNE
PŁACHTY do WÓZÓW
P Ł Ó T N A

do samochodów i celów technicznych

„DERMATOID“

naśladownictwo skóry w wielu kolorach i odciskach

P Ł A S Z C Z E

ceratowe dla furmanów
poleca

FABRYCZNY SKŁAD

UNOLEUM CERAT
LEOPOLD HAAS

Lwów, Legionów 3, telefon 16-45.

Czechosłowacja a konwencja celna.

Genewa, 20 czerwca. (PAT.) Dziś nadeszła oczekiwana nota Czechosłowacji w sprawie ratyfikacji konwencji z 8 listopada 1927 r. o zniesieniu zakazu ograniczeń przywozu i wywozu. Rząd czechosłowacki prosi o przedłużenie terminu, który upływa dziś, o 7 dni. Wczorajsza nota Rządu polskiego i dzisiejsza czechosłowackiego, zostały zakomunikowane rządowi, które brały udział w ostatniej konferencji, dotyczącej sposobu wejścia w życie wspomnianej konwencji. Na konferencji tej 11 państw uwarunkowało wprowadzenie w życie konwencji od jej ratyfikacji przez Polskę i Czechosłowację. Państwa te są w obecnej chwili zwolnione od powyższych zobowiązań.

Grandi u Mussoliniego.

Rzym, 20 czerwca. (PAT.) Mussolini przyjął ministra spraw zagr. Grandiego, który złożył mu sprawozdanie o podróży swej do Polski oraz o wizytach w Budapeszcie i Wiedniu.

Echa wydalenia Pabsta.

Wiedeń, 20 czerwca. (PAT.) Dzienniki donoszą z Innsbruka: Wczoraj odbyła się konferencja dr. Steidlego i kilku posłów chrześcijańsko-socjalnych w Tyrolu z naczelnikiem Tyrolu dr. Strumpfem, co do interwencji na rzecz mjr. Pabsta. Uchwalono zażądać ogłoszenia powodów wydalenia i zapowiedziano, że Heimwehra ze swej strony gotowa jest również ogłosić swój materiał. Liczne gminy w Tyrolu zamierzają zamianować mjr. Pabsta obywatelem honorowym.

PUDER
LE NARCISSE BLEU
de Mary
WSZEDZIE DO NABYCIA

Z Sing-Sing do Hollywood.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“).

Hollywood, w czerwcu 1930.

Depesze, powtórzone przez wszystkie dzienniki, donoszą, że do stolicy filmu zjeżdża z Pittsburga milioner Harry K. Thaw. W oznaczonym dniu dworzec zapełniony jest publicznością na kilka godzin przed nadejściem pociągu. Na ulicy przed dworcem tłumy tworzą szpaler. Wreszcie zajeżdża pociąg, z którego wysiada „on“ na czele całej armii sekretarzy, daktylografek i innych dwunastu kobiet, młodych i pięknych.

Mówi się: Thaw z Pittsburga, jakkolwiek wyjechał z tego miasta przed laty 20-tu. Właściwie bowiem wraca wprost ze słynnego więzienia Sing-Sing, w którym przesiedział pełnych lat 20. Mimo to wraca bynajmniej nie sterany. Przeciwnie: nigdy nie czuł się zdrowszym. Z za szarych murów nowojorskiego więzienia przywiózł do słonecznego Hollywood soczyste rumieńce na policzkach.

Harry K. Thaw zamieszkał w najbardziej luksusowym hotelu, a pierwszym jego czynem na tutejszym terenie było wydanie wspaniałego obiadu dla przedstawicieli prasy, zakończonego mową milionera, rozpoczynającą się od następujących słów:

— Dowiedziałem się, że macie tu whisky poprostu pod psem...

I w kilka chwil później każdy z zaproszonych znalazł pod swą serwetą flaszeczkę świetnej, oryginalnej szkockiej whisky.

Należy się spodziewać, że po takiej sztuczce nazwisko Harry K. Thaw długo będzie wymawiane ze czcią nawet w takim Hollywood, przyzwyczajonemu już do wszystkiego. Nie należy jednak zapominać, że nazwisko to raz już okryło się sławą, a było to przed laty 20-tu. W tym bowiem okresie bogaty już wówczas Thaw zaczął się pokazywać w wiszących ogrodach słynnego nowojorskiego „Madison Square Hotel“. Bywał tam jednak rzadko. Pewnego dnia, przyszedłszy, zaczął się rozglądać, jakby kogoś szukał. Przesuwał się powoli między stolikami, aż znalazł, kogo szukał: znane go architekta Stanforda White. Dwaj panowie uściskali sobie ręce, jak przystało na gentlemanów, poczem Thaw, nie śpiesząc się, wyjął z kieszeni rewolwer i jednym wystrzałem powalił White'a trupem. Po tym czynie, jakby się nic szczególnego nie stało, Harry K. Thaw odszedł do jednego ze stolików i zamówił obiad, którego jednak nie dokończył. Przerwali mu go inspektorzy policji, którzy z całą możliwą uprzejmością, lecz energicznie, poprosili milionera, by wstał i udał się z nimi do komisariatu.

Cały New-York był oburzony tą zbrodnią i domagał się dla zabójcy kary śmierci. Jednak mimo całej surowości sędziów amerykańskich, Harry K. Thaw skazany został tylko na 20 lat zamknięcia w Sing-Sing.

Co było powodem zabójstwa? Za-

zdrość. Harry K. Thaw był na tyle nieroztropnym, że ożenił się z młodą, młodszą o kilka lat od siebie artystką Ewelina Nesbit. Nieroztropność swą posunął milioner tak daleko, że zapomniawszy nawet zasięgnąć opinii o przedmażeńskim życiu swej narzeczonej. Gdyby to był uczynił, byłby się dowiedział, że Stanford White był kochankiem pięknej Eweliny już na kilka lat przed małżeństwem i że pozostał nim i po ślubie.

Sing-Sing, to miejsce naprawdę smutne i szare... dla biednych. Milioner Harry K. Thaw kazał sobie umeblować celę więzienną według swego smaku. Również zgóry zapowiedział, co będzie jadł. Niemniej wybrał sobie pracę, jaką każdy więzień obowiązkowo musi spełniać w czasie odsiadki kary. Praca Harry K. Thaw polegała na zarządzaniu własną fortuną. Codziennie wysyłał na giełdę swe polecenia i otrzymywał stopy listów, depesz i dzienników. Po pewnym czasie, ponieważ „nie wykazywał zamiarów ucieczki“, został upoważniony do odbywania krótkich wycieczek poza więzienie. Ani on, ani zarząd więzienny nie mieli najmniejszych powodów do skarg.

Tak nadeszła wojna. Przedsiębiorstwa więźnia-milionera otrzymały dostawy do armii. Majątek Harry K. Thaw rósł z niesłychaną szybkością. Z końcem wojny przedsiębiorstwa jego stały na czele amerykańskiego przemysłu wojennego, a wartość ich wzrosła stokrotnie. Harry K. Thaw u szczytu swej potęgi, król wojenny Stanów Zjednoczonych A. P., wydał cały szereg przyjeżdż, na których bywały i panie.

Gdzie? W Sing-Sing. Dlaczego nie? Był przecież najszlachetniejszym mieszkańcem tych szarych murów i trzeba było coś dlań uczynić. Wskutek tego wraz z majątkiem rosła jego sława.

Tak minęło lat 20. Harry K. Thaw twierdzi, że były to najpiękniejsze lata jego życia. Nie mamy powodu nie wierzyć.

Gdy milioner opuszczał wreszcie po 20-tu latach szare mury więzienia, nieprzeliczone tłumy czekały przed bramą, by go powitać radośnie. A wewnątrz murów setki funkcjonariuszów więziennych oplakiwało chwilę odejścia niezwyklego więźnia, który po królewsku umiał wynagradzać drobne usługi, z jakich wypadało mu korzystać.

I znów nazwisko Harry K. Thaw było na ustach wszystkich.

Poco jednak przybył do Hollywood? Mógł przecież równie dobrze jechać do tysiąca innych miast Ameryki i Europy. Dowiedzieliśmy się o tem z końcowego ustępu mowy, wygłoszonej na wspomnianym obiedzie dla przedstawicieli prasy. Harry K. Thaw przybył do Hollywood, by zmontować tu specjalne przedsiębiorstwo filmu dźwiękowego, którego zadaniem miało być wypuszczenie w świat jednego jedynego filmu, a jego treść, to „romans jego życia“.

Stało się to przed kilku miesiącami. Dziś film już istnieje i rusza w świat. Jest to historia człowieka, który zabił bliźniego. Historia prawdziwa.

L. H.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 21 czerwca 1930.

MIANOWANIA W GIMNAZJACH.

Pan Minister W. R. i O. P. zamianował z dniem 1 maja 1930 r. w drodze konkursu p. Stanisława Fydę, profesora X gimnazjum państwowego im. H. Sienkiewicza we Lwowie, dyrektorem tego gimnazjum i p. Władysława Probulskiego, profesora XI gimnazjum państwowego im. Śniadeckich we Lwowie dyrektorem tego gimnazjum.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE Powszechnym.

Rada Szkolna Powiatowa w Borszczowie, zamianowała z dniem 1 maja 1930 r. p. Jana Diakowa, nauczycielem 4 kl. publ. szk. powsz. w Horoszewej.

Rada Szkolna Powiatowa w Dolinie zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Weronikę Regnerową, nauczycielką 2 kl. publ. szk. powsz. w Letni, powiatu Drohobycz, nauczycielką 2 kl. publ. szk. powsz. w Tiapczu, powiatu Dolina.

Rada Szkolna Powiatowa w Kamionce Strumiłowej, zamianowała z dniem 1 maja 1930 r. p. Zofję Felbinger, nauczycielką 4 kl. publ. szk. powsz. w Dziedziłowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Kopyczyńcach, zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. w porozumieniu z Kurją Metropolitalną we Lwowie ks. Brunona Stachowiaka, rz. kat. wikariusza w Husiatynie, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej w 6 kl. publ. szk. powsz. w Husiatynie; oraz z dniem 1 maja 1930 r. p. Stanisława Bieniów w nę, nauczycielką 2 kl. publ. szk. powsz. w Kołodziejówce, powiatu Stanisławów, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Uwiśle, powiatu Kopyczyńce.

Dymisja niemieckiego ministra skarbu.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.) Prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza Rzeszy przyjął dziś dymisję ministra finansów Moldenhauera. Jednocześnie prezydent powierzył aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy następstwa kierownictwo ministerstwa finansów kanclerzowi Brüningowi. Według informacji prasy, kandydatem na stanowisko ministra finansów jest pruski minister skarbu Hoepker Aschoff. Objęcie teki ministra finansów Rzeszy uzależnia on od otrzymania specjalnych pełnomocnictw dla przeprowadzenia skutecznej redukcji wydatków w budżecie oraz od pozostawienia w ręku jego teki ministra skarbu w rządzie pruskim.

Zniżka stopy procentowej.

Nowy Jork, 20 czerwca. (PAT.) Federal Reserve Bank obniżył stopę dyskontową z 3 na 2 i pół procent.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.) Bank Rzeszy obniżył dziś stopę dyskontową z 4 i pół na 4 procent. Obecna zniżka jest szóstą z kolei w r. 1930. Stopa dyskontowa w wysokości 4 proc. jest najniższą od 1914 r.

Wyrok zaoczny w Moskwie.

Moskwa, 20 czerwca. (PAT.) Wyższy sąd Związku Republik Sowieckich wydał wyrok zaoczny na urzędnika sowieckiego handlowego przedstawicielstwa w Paryżu Strumberga, który odmówił powrotu do Moskwy. Wyrok głosi, że Strumberg za zdradę i przejście do obozu wrogów klasy robotniczej zostaje postawiony poza prawem, z równoczesną konfiskatą jego majątku.

G. G. Gardelli
TABLICZKA
PEŁNE 100 GRAMÓW
WYKWINTNEJ CZEKOLADY
DESEROWEJ,
MLECZNEJ, ORZECHOWEJ.
TYLKO
JEDEN
ZŁOTY



Jon Przedst. D/M R. Wertheim, Warszawa, Królewska 18.

Zast. a/Metop. i Śląsk: „Alliance“, Kraków, Szewska 11.

Nota polska do Niemiec

w sprawie incydentu granicznego pod Gniewem.

Warszawa, 20 czerwca. (PAT.) W związku z zajściami, które w ostatnich czasach miały miejsce na granicy polsko-niemieckiej, a w szczególności z incydemtem z dnia 13 czerwca b. r. na odcinku Wielkie Wiosło, pow. Gniew-Wiceminister spraw zagranicznych Alfred Wysocki wręczył dziś posłowi niemieckiemu Rauscherowi notę, określającą stanowisko Rządu polskiego w powyższej sprawie. Co do wypadku pod Wielkim Wiosłem, nota stwierdza, że w przeciwieństwie do opisów incydentu zaszłego w dniu 13 czerwca b. r., przedstawionych przez stronę niemiecką, dochodzenia, przeprowadzone przez władze rządowe polskie wykazały, że strażnik graniczny polski Bieniek po zatrzymaniu w tym dniu kobiety i mężczyzny, którzy nie mogli wykazać się właściwymi przepustkami, został na terytorium polskim na prawym brzegu Wisły przez mieszkańców wsi niemieckiej Kanitzen ostrzeliwany. Dochodzenia sądowe dalej wykazują, że do strażnika Bienieka oddano 4 strzały ze strony niemieckiej oraz 2 dalsze z najbliższej odległości, z których jeden przestrzelił mu brzeg czapki. Dwa strzały zostały według wszelkich poszlak dane z zasadzki przez powyżej wzmiankowanego mężczyznę, który w międzyczasie zdołał oddalić się od strażnika i ukryć się w zaroślach. Dalej nota polska stwierdza, że strażnik Bieniek wykazał daleko posuniętą powściągliwość, nie robiąc użytku z broni. Nota polska po wyliczeniu sześciu zajęć, które miały miej-

sce w ciągu ubiegłych miesięcy, proponuje niezwłocznie powołanie mieszanej komisji polsko-niemieckiej dla ustalenia faktycznego przebiegu incydentu pod Wielkim Wiosłem, oraz spowodowania ukarania winnych zbrodnicego napadu na pełniącego służbę strażnika polskiego Bienieka.

Warszawa, 21 czerwca. (PAT.) W sprawie zamordowania polskiego strażnika granicznego św. p. Kacheli „Ekspress Poranny“ podaje w depeszy z Grajewa następujące szczegóły: Władze polskie stwierdziły, że Kachela w dniu swej śmierci wyszedł z domu o godz. 10.45 rano, a został zabity o godzinie 11.30. Odległość od jego mieszkania do wskazanego przez Niemcy rzekomego miejsca zbrodni wynosi 4 klm. drogą piaszczystą, której w dzień upalny nie podobna przebyć w ciągu 45 minut. Władze niemieckie wydały komisji polskiej zwłoki Kacheli zupełnie nagie. Ubrania jego Niemcy nie chcieli wydać. Z przeprowadzonej sekcji zwłok wynika, że Kachela padł ofiarą skrytobójczego morderstwa z zasadzki. Otrzymał on jeden strzał śmiertelny w prawy bok, przyczem kula przedziurawiła wnętrzności. Dalsze dwa strzały już go tylko dobiły. „Ekspress Poranny“ zaznacza, że Kachela pochodził z powiatu świętochowskiego na G. Śląsku i należał do gorących patriotów polskich. Dziś odbędzie się w Grajewie manifestacyjny pogrzeb zamordowanego.

Oświadczenie króla Karola.

Wiedeń, 20 czerwca. (PAT.) „United Press“ ogłasza rozmowę swego korespondenta bukareszteńskiego z królem Karolem. Król Karol powiedział: Kiedy złożyłem przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym, powiedziałem, że będę respektował konstytucję i inne ustawy państwowe. Zamierzam rządzić konstytucyjnie, wierzę w demokrację w najwyższym znaczeniu tego słowa. Jestem przekonany, że konstruktywna demokracja przyczyni się do rozwinięcia sił narodu. Chcę zmodernizować system administracyjny, pragnę zaprowadzenia metody postępowej w połączeniu z tra-

dycjami narodu rumuńskiego. Jestem wrogiem biurokratyzmu: podziwiam amerykański system państwowy. Cenię Amerykę, którą dobrze pamiętam z czasów swego pobytu. Spodziewam się, że będę ją mógł wkrótce znowu odwiedzić. Na zapytanie, jakie wychowanie dane będzie następcy tronu Michałowi, odpowiedział król: Chcę z niego zrobić człowieka, będzie on wychowywany tak samo jak wszyscy dzieci w jego wieku. Korespondent kończy uwagę, że król zrobił wrażenie człowieka energicznego i świadomego swoich celów.

Akcje Banku Międzynarodowego dla Polski.

Warszawa, 21 czerwca. (PAT.) Władze Banku Polskiego postanowiły przyjąć propozycję dyrekcji Banku Wypląt Międzynarodowych i przystąpić do kapitału zakładowego tego Banku z kwotą 10 milionów franków szwajcarskich. Bank Polski otrzyma 4000 akcji Banku Wypląt Międzyna-

rodowych po 2500 franków szwajcarskich. Dyrekcja Banku Polskiego przekaże na rachunek Banku Wypląt Międzynarodowych 1/4 część należności za akcje tj. 2,500.000 franków szwajcarskich. Resztę należności Polska uiszczy w terminie późniejszym.

Święto lotnicze Skniłowie.

Szósty pułk lotniczy obchodził w środę swe święto pułkowe, które połączone z poświęceniem hangarów, budynków i aparatów lotniczych. Piękna ta uroczystość była wyrazem rozwoju naszego lotnictwa i sprawności naszych rycerzy powietrza.

Po przeglądzie wojsk, dokonanym przez gen. Popowicza, o godz. 9 rano celebrował ks. Arcybiskup Twardowski w asystencji ks. dziek. Truszkowskiego i duchowieństwa Mszę św. połączoną na lotnisku w Skniłowie, gdzie zgromadzili się: Wojewoda Gołuchowski z sekr. Kirschnerem, szef. depart. aeronautycznego z Warszawy płk. Rayski, szef lotnictwa misji francuskiej w Polsce płk. Valen, kap. artyl. rumuńskiej Atanasiu, oficerowie armii japońskiej kap. Fuzicuka i kap. Terrada, dow. III. grupy lotniczej płk. Jasiński, dowódcy wszystkich pułków lwowskich, prez. dyr. kol. Prachtel-Morawiański, prez. stanisławowskiej dyr. kol. Wiktor, prez. lwow. dyr. poczt. Moszoro, star. pow. lwow. Eckhardt, rekt. Polit. Weigel, kurator Pytlakowski, nacz. wyd. kurat. dr. Mendys, mieniem LOPP. maj. Tiger i w. i.

Po nabożeństwie, w czasie którego grała orkiestra 19 pp., wygłosił ks. Arcyb. Twardowski podniosłe kazanie na temat znaczenia lotnictwa dla Państwa i współdziałania społeczeństwa w jego budowie, następnie poświęcił nowe hangary lotnicze, budynek dowództwa pułku, koszary i aparaty. Po zwiedzeniu nowych obiektów przez gości odbyła się wspaniała defilada powietrzna, w której wzięło udział 18 aparatów wywiadowczych i 10 aparatów myśliwskich.

Lotnikom rozdano szereg nagród za wyczyny sportowe. W południe spożyto wspólny obiad żołnierski. W koszarach, o godz. 15-tej odbył się bankiet w hotelu Krakowskim przy udziale oficerów i przedstawicieli władz, wieczorem zaś zakończył uroczystość bal w hotelu Krakowskim.

Książka telefonów Rzeczypospolitej.

Zamiast dziesięciu książek telefonicznych, wydawanych corocznie przez poszczególne Dyrekcje Okręgowe i Zarządy P. A. S. T.-y, Ministerstwo Poczty i Telegrafów postanowiło wydać jedną wspólną dla całej Polski książkę, zawierającą spisy abonentów sieci telefonicznych, z wyjątkiem m. st. Warszawy.

Pierwsza taka książka pod tytułem: „Spis abonentów państwowych i koncesjonowanych sieci telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy)“ wyjdzie z druku na r. 1931.

Z olbrzymiego — nietylko jak na nasze stosunki — nakładu tego wydawnictwa, wynoszącego 160.000 egzemplarzy, Ministerstwo rozesła abonatom wymienionych sieci 135.000 egz., pozostawiając bez zmiany cenę dotychczasową, a mianowicie 2 zł. za egzemplarz. Sfery przemysłowo - handlowe niewątpliwie z uznaniem przyjmą wiadomość o tej inicjatywie Ministerstwa.

Książka Telefonów całej Polski ułatwi poważnie szersze niż dotąd korzystanie z międzymiastowej komunikacji telefonicznej, zawierając za dokładne adresy wszystkich poważniejszych przedsiębiorstw finansowych, przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych, wszystkich instytucji, komunalnych społecznych, oraz wielu ludzi wszelkich zawodów — da możliwość rozwinąć intensywną propagandę handlową.

Nie posiadamy w Polsce nadmiaru adresowników i wydawnictw informacyjnych, więc to wydawnictwo Ministerstwa ze względu na swą wielką wartość użytkową, jaką ma zawsze książka telefoniczna, uznać należy za nader pożyteczne i celowe.

KRONIKA

CZERWIEC

21

Sobota

KALENDARZ

Rz.-kat. Alojzgo

Gr.-kat. Teodora

Wschód słońca g 3 m 14

Zachód " g 19 m 37

Długość dnia g 16 m 48

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 21 czerwca, o godz. 4 popoł.: „Kopciuszek” z Wilińską i Dudzińskim, dla dzieci.

Sobota, 21 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Kontrolor wagonów sypialnych”. — Zniżki ważne.

Niedziela, 22 czerwca, o godz. 4 popoł.: „Podróż naokoło świata Ninki, Patachona i Pata”. Ceny najniższe popoł.

Niedziela, 22 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Kontrolor wagonów sypialnych”. — Zniżki ważne.

Jedyny występ Ewy Bandrowskiej i Zenona Dłubickiego, słynnych śpiewaków, cieszących się rozgłosem europejskim, odbędzie się w Teatrze Wielkim we wtorek, dnia 24 b. m. w „Cyryliku Sewilskim”.

„Kontrolor wagonów sypialnych” świetna farsa Bissona, wywołuje salwy śmiechu na widowni Teatru Wielkiego, komizmem typów i sytuacji. Kto chce wesoło i beztrudnie spędzić wieczór, powinien zobaczyć doskonale wznowienie tej jednej z najwspanialszych fars francuskiego repertuaru, która powtórzoną będzie dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, 22 b. m. w Teatrze Wielkim.

Warszawski teatr dla dzieci ze słynną Ninką Wilińską, dziesięcioletnią artystką, oraz z jej partnerem, ulubieńcem dzieci, karzelem Fawelkiem Dudzińskim, da tylko dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim w sobotę, 21 b. m. piękną bajkę pt. „Kopciuszek” i w niedzielę, 22 b. m. wesołą „Podróż Ninki, Patachona dookoła świata”. Początek o godz. 4 popoł. Ceny miejsc minimalne.

PALCIE tylko

TEATR MAŁY.

Sobota, 21 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Pociąg widmo”. Ceny popularne.

Niedziela, 22 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Pociąg widmo”. Ceny popularne.

„Szwajk”, głośna komedia Haska, przetrzebiona z równie głośnej jego powieści, grana z fenomenalnym powodzeniem w teatrach całej Europy, widzie na repertuar Teatru Małego w najbliższych dniach. Rola tytułową odtworzy dyrektor Ludwik Czarnowski, który zarazem komedję tę reżyseruje. Popisowa rola Szwajka, którą w Niemczech grał sławny Pollenberg, będzie zarazem pożegnalną rolą dyrektora Czarnowskiego.

Rekordowa zniżka cen w Teatrze Małym. Za 50 groszy można dostać bilet na sensacyjną sztukę amerykańską „Pociąg widmo”, którą dziś i jutro, w niedzielę, 22 b. m. wypełni repertuar Teatru Małego.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Sobota, 22 w poł.: „Dybuk” Anskiego. Ceny 1—3 zł.

Sobota, 4 popoł.: „Złodzieje” Bimka. Ceny 1—3 zł.

Sobota, 8.15 wiecz.: „Dzień i noc” Anskiego. Ceny 1—3 zł.

Niedziela, 12 w poł.: „Miasto Żydów”, Cajtina. Ceny 1—3 zł.

Niedziela, 8.15 wiecz.: „Peryferje” Langera. Ceny 1—3 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewak z Montparnasa”, oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: Higiena seksualna.

CHIMERA: „Serce lotnika”.

COLOSSEUM: „Don Kiszot” i „Niema szczęścia”.

KOPERNIK: „Dziewczę z U. S. A.” i „Szkocki ekspres”.

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

MARYSIENKA: „Dziewczę z U. S. A.” i „Szkocki ekspres”.

OAZA: „Ojciec, Kapitan Sarell i jego syn”.

PALACE: „Niebezpieczna kobieta” — (dźwiękowy).

PAN: „Ostatni syn”.

STYLOWY: „Męczennik sportu” oraz „Marnotrawny syn”.

Koło Lwowskie Stow. „Służby Obywatelskie” urządzi 22, 23 i 24 b. m. wystawę propagandową wyrobów krajowych pod protektorem Wojewodziną Gołuchowską, w gmachu Państw. Szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie, ul. Zielona 8. Wystawa obejmuje prace uczeni Państw. Szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie, z działów: bieliźniarskiego, krawieckiego, modniarskiego, hafciarskiego, koronkarskiego oraz wyroby galanteryjne Szkoły zawodowej żeńskiej galanteryjnej (ul. Zadwórska 70) i wyroby tkackie Kursów tkackich w Rudkach. W dniu 23 b. m. o godz.

Za bezcen



DETALICZNIE

OBUWIE LUDOWE z przyszywaną podeszwą na obcasie, Nr. 35 do 41 zł. 4.60

OBUWIE SPORTOWE z przyklejoną czarną podeszwą i wysoką tylną obsadą Nr. 35 do 41 zł. 6.—

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
TYLKO MARKI „PEPEGE”
Z PODKOWĄ



16 odbędzie się wykład dr. Franciszka Tomanka: „Wytwórczość krajowa i handel”, a w dniu 24 b. m. o godz. 16 wykład dr. Janiny „Pilatojowej”: „Znaczenie przemysłu włókienniczego w życiu gospodarczym Polski”. Wystawa otwarta od godz. 9—18.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie naukowe Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 czerwca 1930, o godzinie 6-tej popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: Prof. dr. J. Hirschler przedstawi pracę p. St. Chudoby p. t. Nowy typ urządzenia aparatu Golgiego i vacuomu podczas mitozy, oraz pracę p. J. Janowskiego p. t. Współistnienie aparatu Golgiego, vacuomu i mitochondrjów w jelicie Ascaris. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie administracyjne.

tutki z filtrem

Posiedzenie Wydziału hist.-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 24 czerwca 1930 o godzinie 6-tej popoł., w Seminarjum prof. Abrahama. Porządek dzienny: 1) Czł. przybr. dr. K. Małczyński: Wpływy obce na dokument polski w XII wieku; 2) Czł. przybr. dr. K. Tyszkowski: Gustaw Adolf wobec Polski i Moskwy 1611—1616.

Polskie Tow. Ekonomiczne urządzi dnia 21 b. m. odczyt dr. Kazimierza Gehringa p. t. „Rola czynnika ludzkiego w administracji przedsiębiorstw przemysłowych”. Odczyt odbędzie się w wielkiej sali Izby przem.-handl. o godz. 18. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Komisja polityki handlowej i eksportu Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie obradowała w dniu 16 b. m. pod przewodnictwem r. dra Rotenstreicha na podstawie referatu wicedyrektora Izby dra Michała Jasińskiego nad aktualnymi zagadnieniami handlowej polityki morskiej. W ożywionej dyskusji nad tem zagadnieniem podkreślono z całym naciskiem konieczność dalszej rozbudowy portu w Gdyni. Przedmiotem obrad były ponadto sprawa zwrotu cła przy wywozie lnu czeszanego i pakul lnianych oraz kwestja eksportu zboża.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Otwarta w niedzielę 8 b. m. wystawa Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka” w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich, należy do atrakcji artystycznych zlikrowanych na najwyższą miarę. Wśród nazwisk artystów członków „Sztuki” biorących udział w tej wystawie niema ani jednego, któreby nie stanowiło chlubnej karty w dziejach współczesnego malarstwa polskiego. Przez 300 obrazów i rzeźb Axentowicza,

Czajkowskiego, Dunikowskiego, Filipkiewicza, Jarockiego, Kamockiego, Kędzierskiego, Laszczki, Mehofera, Fautscha, Pieńkowskiego, Pugeta, Sichulskiego, Weissa i Aneri wypełniło wszystkie sale obszernego gmachu. Świetność formy artystycznej poszczególnych dzieł, różnorodność tematów sprawia, że widz kilka godzin spędzić może na wystawie bez chwili znużenia wciąż z żywym zainteresowaniem. Bogato ilustrowany przewodnik do 1. a bycia przy kasie. Wystawa otwarta codziennie od 10 do 19-tej wieczorem.

Zwracamy uwagę naszym P. T. Czytelnikom na inserat Firmy WP. Ch. P. Fiela we Lwowie, Boimów 21, założonej w roku 1848. Panie, wyjeżdżając na wycozasz letnie, zechcą zgłosić się osobiście, gdzie znajdą towar dobrowy po cenach najniższych.

STOLECZNA

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął wczoraj Ministra Spraw Wewn. Składkowskiego oraz pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego Różyckiego.

TIGAN

Prof. Pruszkowski dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych. Dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie na rok 1930-31, na miejsce p. Wł. Skoczylasa, który objął stanowisko dyrektora departamentu sztuki w Min. W. R. i O. P., wybrany został prof. Ta deusz Pruszkowski.

Korespondenci prasy rosyjskiej w Polsce. Z inicjatywy Związku rosyjskich literatów i dziennikarzy w Polsce w składzie wymienionego Związku powstała sekcja korespondentów rosyjskiej prasy zagranicznej w Polsce. Sekcja ta poczyniła starania w celu należytego akredytowania korespondentów rosyjskich pism emigracyjnych w Polsce. Obecnie reprezentowana jest rosyjska prasa zagraniczna przez p. p. Anatola Wielmina (paryskie pismo „Poślednia Nowosti”), Sergjusza Woyciechowskiego (paryskie pismo „Wozrozdienije” i ryski dziennik „Siegodnia”) oraz Sergjusza Kielnicza („Siegodnia”).

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Nieudany występ komunistów. Dnia 19 czerwca br. o godz. 20.30 usiłowała grupa komunistów urządzić przed

gmachem Sądu okręgowego w Stanisławowie demonstrację w związku z akcją za uwolnienie z więzienia trzech komunistów, skazanych niedawno we Lwowie na karę śmierci. Demonstranci zebrał się w liczbie około 30 osób, ze znanym komunistą Adolfem Drescherem na czele, który rozwinął sztandar. Pełniący służbę patrolową funkcjonariusz policji państwowej, który usiłował Drescherowi odebrać sztandar, został przez niego uderzony kamieniem w głowę, tak, że upadł na ziemię i dopiero po chwili, oddawszy dwa strzały ostrzegawcze, przytrzymał Dreschera i odebrał mu sztandar. Organa policji państwowej zlikwidowały szybko zajście, przytrzymując 10 osób.

PRZEMYSŁ. Groźny pożar. W nocy z czwartku na piątek wybuchł w magazynach Gottlieb i Galler oraz tkalni mechanicznej „Dzwon” przy ul. Dekerta, żywiołowy pożar. Pastwą płomieni padły magazyny surowców, zawierające około 40 wagonów pakul lnu i konopi, wartości około 400.000 zł. Na miejscu zjawili się straż miejscowa miejska, kolejowa oraz wojsko. W ciągu trzech godzin pożar zlokalizowano. Przyczyna pożaru nie ustalona, istnieje jednak przypuszczenie, że do magazynu zakradli się złodzieje, którzy operowali przy pomocy świec i wywołali pożar łatwo palnych materiałów. Przypuszczenie to ma swoje uzasadnienie w tem, że sąsiedzi, którzy pierwsi ogień spostrzegli, zastali bramy magazynu otwarte naoścież. Firmy poszkodowane były częściowo ubezpieczone.

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej, także pyjamy z materiałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, założyła firma WITTELS składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, we własnym zarządzie, pod kierownictwem fachowej siły, wytwórni i skład bielizny męskiej, wykonanej gustownie wedle ostatniej mody. Przez cały miesiąc czerwiec dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo niskie. Wybór materiałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane.

3292

Ostatnie wiadomości z miasta.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻEBRACZKI. Niejaka Katarzyna Onyszko, zawodowa żebraczka, nie posiadająca stałego miejsca zamieszkania, usiłowała wczoraj na ulicy Stryjskiej popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe odwiozło denatkę do szpitala powszechnego. Powodu samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

POŻAR. Nocy dzisiejszej około godz. 2.50 w budce z wędlinami przy ul. Kleparowskiej 19, stanowiącej własność Zofji Limowskiej, powstał pożar wskutek porzucenia niedopałka papierosa. Ogień strawił część budki. Wezwana Straż pożarna wkrótce pożar zlokalizowała. Wysokości powstałej szkody narazie stwierdzić nie zdołano.

PRZEJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD. Bronisław Dobrzyński, kierowca samochodu Lw. 91421, przejeżdżając wczoraj ulicą Sykstuską, najechał przez nieostrożność na przechodzącą wówczas jezdnią Annę Litwinowicz, zamieszkałą przy ul. Sykstuskiej 58, która wskutek potrącenia i upadku na jezdnię doznała potłuczenia obu nóg. Pogotowie ratunkowe po przewiezieniu zaopatrzeniu pozostawiło Litwinowiczową opiece domowej. Szofera Dobrzyńskiego, po spisaniu doniesienia pozostawiono na wolnej stopie.

L. 30

ZA OSZUSTWO I KRADZIEŻ na szkodę Estery Hager osadzono w aresztach Flama recte Herszla Leizora, liczącego lat 36, zamieszkałego przy ul. Zamarstynowskiej 60.

AWANTURNICY. Niejaki Leon Gottesbiener, zamieszkały przy ulicy Głowińskiego 25, zawiadomił policję, że niejaka Marja Niarowa, zamieszkała przy ul. Boimów 4, napadła na jego mieszkanie, grożąc mu zastrzeleniem. — Metody Kocaj, zamieszkały przy ulicy Rycerskiej, doniósł policji, że żona jego, Julja, napadnięta została wczoraj przez Annę Łucyszyn i jej syna, Marjanę, którzy pobili ją po całym ciebie i odgrazali się jej zabiciem. — Władysław Żelazowski, ślusarz, liczący lat 27, osadzony został w aresztach pod zarzu-

tem dokonania gwałtu publicznego na osobie pełniącego służbę funkcjonariusza policji państwowej.

ZWALCZANIE PLAGI ŻEBRAC-TWA. Ostatnio przytrzymani zostali i osadzeni w aresztach miejskich za żebractwo na ulicach miasta: Beila Diner, Anna Szumańska, Jan Jasiński, Marja Witkiewicz, Józefa Dubiel, Marja Fur-gala, Marja Jakubowicz, Aleksander Kościuk, Józef Fiszal, Józef Niemczy-kiewicz, Katarzyna Kopaczek, Marja Malchowicz, Julia Domańska, Jan Dowczyński oraz Marja Propało.

ZAKWESTJONOWANA BROSZ-KA. W depozycie tut. Wydziału śledczego przy ul. Kazimierzowskiej znajduje się duża srebrna broszka pozłacana, wysadzana diamentami, pochodząca najprawdopodobniej z kradzieży. Ponadto jest tam również do odebrania palto męskie, koloru brązowego. Osoby interesowane mają się zgłosić w godzinach urzędowych celem rozpoznania swej własności.

Z życia prowincji.

Wieści z Brzeżan.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”)
Brzeżany, w czerwcu 1930.

Niedawno zawiązało się Koło Miejsowe Polskiego Krzyża w Brzeżanach, którego celem jest praca kulturalna i oświatowa dla żołnierza jak również dostarczenie żołnierzowi pomocy materialnej. Nad dobrym rozwojem instytucji czuwa cały zarząd, na czele którego stoi Dyr. gimn. Edward Reiter. Przed kilku dniami odbyło się poświęcenie i otwarcie świetlicy żołnierskiej z ramienia miejscowego Koła P. B. K. Poświęcenia świetlicy w ratuszu dokonał ks. Milewski; następnie przemówili prezes dyr. Reiter, dowódca 51 p. ppłk. Widacki, w imieniu strzelca przemawiali pp. Czuruk, Czapliński i Hawlicki. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Wkońcu nastąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Sekretarzem zarządu jest prof. Wczelik.

Szkoła Zawodowa przemysłu drzewnego w Brzeżanach rozwija się bardzo pomyślnie dzięki energicznej i wydatnej pracy zarządu i wy-trawnej pracy dyr. szkoły p. Serafina. Pracę wydziału około rozwoju szkoły podkreślił wizytator K. O. S. L. p. Hornung, który podczas wizytacji odbył posiedzenie wspólnie z wydziałem szkoły. Do zarządu towarzystwa należą następujący panowie: 1) Prezes Wiszniewski Stanisław. 2) dr. Schüsel Adolf, 3) ks. proboszcz, 4) dyr. Reiter, 5) inż. Rapf, 6) dr. Falk, 7) insp. Reichert, 8) prof. Schleicher, 9) dyr. Ga-laczewski, 10) sekr. Roskosz, 11) Suł-żyński. Do komisji rewizyjnej należą: 1) Dyr. Kulpiński, 2) Nacz. Horniak.

W pierwszym dniu Zielonych Świąt t. j. 8 czerwca odbyła się w Brzeżanach piękna uroczystość poświęcenia sztandaru „Związku pracowników budowlanych”. Poświęcenia dokonali ks. kan. gr. kat. Baczyński i ks. Milewski przy udziale reprezentantów władz i licznej miejscowej inteligencji.

Jotes.

Z sali sądowej.

Sensacyjny proces.

Podczas wczorajszej rozprawy obrona postawiła niemal sto wniosków, z tych wiele demonstracyjnych. Sprze ciwił im się prokurator. Trybunał dopuścił jeno wnioski, mające stwierdzić alibi Popadiuka. O ile ci świadkowie zjawiają się na dzisiejszej rozprawie, zostanie ewentualnie postępowanie do wodowe zamknięte wieczorem, w do niedziela zaś rozpocznie przemówie nie prokurator.

Mistrzowska partja żywych szachów na wolnem powietrzu.

Pierwszy apel Towarzystwa budo wy Domu Żołnierza, które urządza w niedzielę, dnia 22 czerwca b. r., o go dzinie 11-tej, na wolnem powietrzu, a więc na boisku sportowem 19 pułku piechoty O. L. Cytadeli, mistrzowską partję szachów żywych (w kostjumach z XVII w.) wzbudził niezwykle żywe zainteresowanie w całym mieście. Ze wsząd proszony jest Komitet organi zacyjny o szczegółowe informacje. O tóż je podajemy. Będzie to walka ry cerstwa polskiego z tureckiem. Wido wisko pomyślane niezwykle oryginal nie, zajmująco, — skupi uwagę wi dzów. Impreza przemysłowa w naj drobniejszych szczegółach — na wyso kim poziomie artystycznym. Szereg os ób pospieszło Komitetowi organiza cyjnemu z ofiarną pomocą i współpra cą. I tak p. Wilhelm Raort opracował bardzo pomysłowy scenariusz i tekst. Publiczność będzie dokładnie informo wana — megafonami — o przebiegu rozgrywanej się na boisku akcji. Wej ście Turków przy dźwiękach marsza tureckiego, wejście Polaków przy dźwiękach marsza Sobieskiego, modli twa Polaków i Turków przed bitwą, sygnały do walki i walka rozpoczęta, gdy zabrzmiał na boisku polskiem hasło:

„Wychodź na harc, kozi synu Pole daj!

Krwia twą poła dzisiaj spłyną Za mój kraj!”

a wkońcu... zdobyta chorągiew sułtań ska; hymn radości i zwycięstwa. Re szta... na boisku.

Do uświetnienia imprezy przyczy nią się niewątpliwie artystyczne afisze z drukarni i litografii p. Neumanna, które ukazały się już na murach miasta i kostjomy pomysłu artysty ma larza p. Witolda Fedorskiego, asysten ta Muzeum Przemysłowego m. Lwo wa, reżyserja artystyczna p. Antome go Szczepańskiego, artyści teatrów miejskich i układ muzyczny p. kpt. Knysaka oraz koncert orkiestry 19 p. p. O. L. Wykonawcami będą szachiści z Wojskowego Klubu Szachistów we Lwowie, podoficerowie z 14 pułku u łanów i dwie uproszone panie-amazon ki. Któż zatem nie pośpieszy w nie dzielę przedpołudniem na boisko Cy tadeli.

Rozsprzedaż biletów wstępu odby wa się w cukierni Zalewskiego Ludwika przy ul. Akademickiej l. 10. Szczegóły zawarte będą w programach, które nabyć będzie można przy wej ściu na boisko 19 pp.

I. Targ używanych samochodów we Lwowie.

Skutkiem długotrwałego przesilenia gospodarczego w całym kraju, które spowodowało liczne wypadki likwidacji finansowo słabszych przedsiębiorstw utworzyła się pewna, dość znaczna rezerwa zdalnych do ruchu, a mało zużytych samochodów osobowych i ciężarowych, które ze szkodą dla ogólnych interesów gospodarczych skazane są na unieruchomienie, jakkolwiek dałyby się z niemałą korzyścią dla innych warsztatów pracy jeszcze użytkować. Z drugiej strony dążność do motoryzacji ruchu przewozowego rozszerza się żywiołową wprost siłą i istnieje mnóstwo gospodarczo zdrowych jednostek, które od zakupu wozów wstrzymują się jedynie z powodu zbyt wysokiej ich ceny, a chętnie zaopatrywałyby się w niecałkiem nowe środki komunikacyjne przy cenach przystępnych. Jasne jest, że z ogólnogospodarczego punktu widzenia byłoby korzystną rzeczą, gdyby interesowane sfery miały możliwość ułatwionego nabycia środków przewozowych i mogły w tym celu czerpać z zapasu unieruchomionych samochodów. Potrzebie tej uczynić ma zadość Targ używanych samochodów, który z inicjatywy Tar-

gów Wschodnich odbywać się będzie na wzór podobnych zagranicą prakty kowanych imprez w czasie od 22 czerwca do 4 lipca br., w jednym z większych pawilonów na placu wysta wowym we Lwowie, niezależnie od jesiennej jubileuszowej kampanji Targów Wschodnich. Da on sferom interesowanym dogodną sposobność wejścia w bezpośredni z sobą kontakt i doraźnego dokonywania jak najkorzystniejszych transakcji. Celem oszczędzenia sprzedawcom straty czasu i wszelkich zbędnych kosztów, będą oni mogli sprzedaż przeprowadzić nietylko osobiście, lecz także za pośrednictwem urzędujących na Targu fachowych organów, które wszelkie agendy, połączzone z demonstrowaniem obiektów i rokowaniami handlowymi, spełniać będą w myśl wskazówek właścicieli. Nie ulega wątpliwości, że ta okazyjna sprzedaż zbiorowa używanych samo chodów spotka się z żywym zaintere sowaniem i że pomyślnie jej wyniki będą zachętą do perjodycznego organizo wania tego rodzaju nowoczesnych jar marków w miarę zachodzącej potrze by.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 20 czerwca.

Na Gieldzie akcyjnej lekkie zainteresowa nie Gazami wschodnimi. Poza tem podaż dość znaczna przy braku odbiorców.

Płacone za Gazy wschodnie 22,75, za listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego 90,25. Usposobienie spokojne.

Sprawa przydziału pożyczki budowlanej była przedmiotem ożywionej dyskusji wśród interesowanych sfer. Wiadomości o maksymalnym przydziale 5 sztuk muszą wywołać energiczny protest ze strony tych, którzy włożyli w subskrypcję większy kapitał, po to. by się po długim czasie dowiedzieć, że dostaną pieniądze z powrotem, a subskrypcja uznana została... do wysokości sztuk pięciu.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87 i trzy czwarte do 8.88.

W transakcjach międzybankowych kursy dewiz utrzymują się na niezmienionym poziomie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 20 czerwca.

Pszenica nadal poszukiwana zwyżkuje w cenę, natomiast żyto bez odbiorców, dalej tanieje.

Wskutek silnego popytu, mąka pszenna awansowała w cenę.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: Loco Podwołoczyska: pszenica krajowa

dworska 39,50—40—50; pszenica zbiorowa 36,50—37,50; żyto malop. jednolite 15—15,50; żyto zbiorowe 13,50—14.

Loco Lwów: pszenica krajowa dworska 42—43; pszenica zbiorowa 39—40; żyto malopolskie jednolite 17,50—18; żyto zbiorowe 16—16,50; mąka pszenna 67—68.

Inne kursy niezmienione.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złoty	od	do
pszenica dworska ex 1929	39 50	40 50	
pszenica zbiorowa ex 1929	36 50	37 50	
żyto jednol. ex 1929	15 00	15 50	
żyto zbiorowe ex 1929	13 50	14 00	
jęczmień browarowy	—	—	—
jęczmień przemysłowy	14—	14 50	
jęczmień pastewny	13—	13 50	
owies malop. ex 1929	14—	14 50	
kukurudza	21 25	22 25	
ziemiaki przemysł.	—	—	—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 20 czerwca 1930

Berlin	168 72 00	Czerniowce	44 00
Budapeszt	123 74 00	Austr. kol. p.	38 05
Bukareszt	4 20 08	Góleszów	238 00
Kopenhaga	189 30	Cement	83 00
Londyn	34 37 08	Browary	110 00
Mediolan	37 05 50	Alpiny	23 90
N. Jork	707 25	Berg u. Hüt.	683 00

Paryż	27 74 50	Poldi Hütten	127 35
Praga	20 97 75	Prager Eisen	314 50
Warszawa	79 54 00	Rima	83 40
Zurych	136 31 00	Skoda	317 00
Renta majowa	1 60 0	Siersza	12 75
Renta Intowa	1 05 6	Silesia	4 85
Dnaja S. Adria	93 45	Zieleniewski	31 40
Bankverein	18 50	Apollo	38 25
Kompas	12 0 0	Nafta	28 00
Länderbank	24 44	Schodnica	10 00
Unionbank	3 30	Rakswa	—
Kolej półn.	12 35 00	Bank Malop.	0 15
Bodenkredit	94 00	Fanto	4 24
Kreditanstalt	47 60	Karpaty	3 30
Hipoteczny	60 00	Galicia	25 05

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 czerwca 1930

Bank Dysk.	116 00	Modrzejów	10 50
Bank Handl.	110 00	Ostrowiec B.	53 25
Zw. Sp. Zar.	72 50	Starachowice	17 25
Bank Polk.	166 00	Sydyk. roln.	10 00
Dąbrowa	50 00	Zieleniewski	53 00
Sila i światło	85 00	Zawiercie	10 50
Spies	101 00	Haberbsch	110 00
Warsz. cuk.	32 50	Borkowski	05 00
Węgiel	45 00	Bank Malop.	27 00
Cegielski	46 00	Siersza d.	29 50
Lilpop Rau	25 00	Rudzi	18 50
Bank Zachod.	73 00	Spirytus	23 50
Firlej	36 00	Wysoka	235 25

4% pożyczka inwestycyjna	111 50
5% pożyczka dolarowa	55 75
5% pożyczka konwersyjna	55 50
5% pożyczka kolejowa	1926 102 50
6% pożyczka dolarowa	1920 76—
7% pożyczka stabilizacyjna	86—
10% pożyczka kolejowa	stabilizacyjna 55 75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94 00
8% listy zastawne Banku Rolnego	94 00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj.	94 00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 czerwca 1930

Dolary St. Zj.	8 88 05	Franki fr.	34 92 05
Belgia	124 48 00	Holandja	358 45 00
Kopenhaga	238 78 00	Londyn	43 34 05
Nowy Jork	8 91 01	Paryż	35 02 05
Berlin	212 75 00	Bukareszt	5 30 05
Praga	26 46 00	Szwajcaria	172 81 00
Sztokholm	239 57 00	Wiedeń	126 92 05
Włochy	46 74 00	Gdańsk (of.)	173 25

Co usłyszymy przez radio?

Sobota, 21 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11,58: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12,05—13,00: Koncert płyt gramofonowych. — 17,20: Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci. — 18,20: Transmisja z Warszawy. Pół godziny Pen-Klubów w studio P. R. — 18,50: Transmisja z Krakowa. Przegląd polityki zagr. — 19,15: Kom. roln. z Warszawy. — 19,30: Rozmaitości, komunikaty, koncert płyt gramofonowych. — 19,40: Prasowy Dziennik Radj. z Warszawy. Zegar z Warsz. Obs. Astr. wybije godzinę ósmą. — 20,00: Feljton z Warszawy. — 20,15: Koncert popularny z Warszawy. — 22,00: Feljton i komunikaty z Warszawy. — 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Bagateli”.

Niedziela, 22 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 10,15: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. — 11,58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12,10—13,00: Koncert płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 15,30: Transmisja z Katowic: „Pamiętajcie o nawozach sztucznych”, wygl. prof. dr. Pickarski. — 15,50: Transmisja muzyki z Warszawy. — 16,00: Transmisja z Warszawy: „Domy ludowe” — ich rola i znaczenie”, wygl. p. W. Sosiński. — 16,20: Transmisja z Warszawy: „Co mówią liczby”, wygl. inż. Kazimierz Morris. — 16,20: Transmisja muzyki z Warszawy. — 17,10: Transmisja z Warszawy: „Prawdy i ki w historii”, wygl. prof. Henryk Mościcki. — 17,25: Transmisja koncertu z Warszawy: Koncert popularny Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy, pod dyr. Al. Sielskiego. — 18,35: Transmisja z Krakowa: „Chmury i fale” (M. Lisiewicz) — wygl. dr. Artur Schroeder z recytacjami p. A. Wójcickiego. — 19,10: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. — 19,20: Transmisja z Warszawy: Pół godziny zarezerwowano na dialogi PEN-klubu. — 19,50: Dalszy ciąg rozmaitości. Zegar z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybije godzinę ósmą. — 20,00: Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. Marja Trzczyńska-Chmielowa (śpiew), Kon. Bolesław (fort.), Włodzimierz Ormicki (akomp.) Podczas przerwy koncertu o godz. 21,00 transmisja kwadransu literackiego: „Dwie opowieści” Feliksa Brodowskiego. — 22,00: Transmisja z Krakowa: Feljton w opracowaniu p. dr. Zygmunta Nowakowskiego. — 22,15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23,00—24,00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. II. 494/30. C. VI. 529. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie: „Pehape” Przedsiębiorstwo Handlowe i Przemysłowe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 19 maja 1930. Otwarto zakład filjalny w Warszawie przy ul. Trębackiej 1. 9. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 8 lutego 1930 Lrep. 11.212. Sąd okręgowy, Wydział II handlowy. Kraków, dnia 16 maja 1930. 5539

Firm. II. 337/30. Poj. II. 582. Do ts. rejestru handlowego „Poj” wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 28 marca 1930. Właściciel firmy Mojżesz Leib Ohrenstein zmarł, właścicielem firmy jest obecnie Eljasz Ohrenstein, kupiec w Krakowie ul. Stradom 1. 27. zamieszkały, który firmę podpisując będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy „M. L. Ohrenstein” wypisze własnoręcznie swoje imię i nazwisko. Wpisano na podstawie podania z dnia 28 marca 1930. 5541 Sąd okręgowy, Wydział II handlowy. Kraków, 28 marca 1930.

Firm. 225/30. Rg. B. I. 6. Zmiana dotycząca już istniejącej Spółki akcyjnej: „Polski Bank Przemysłowy” we Lwowie. Na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie objętej protokołem z 17 października 1930 zarządza się w rejestrze spółek akcyjnych pod datą dzisiejszą wpis: Prokurę udzieloną Mirosławowi Stribrnieniu dla Zakładu Głównego we Lwowie, rozszerza się na wszystkie Oddziały Banku. 5633 Sąd okręgowy, Wydział cywilny I. Jasło, dnia 18 maja 1930.

E. 2789/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lipca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedażą zostanie realność wiejska whl. 985 gminy Synowódzko wyżne. Najniższa oferta 177 zł. Bliższe szczegóły podane są w edyktie licytacyjnym. 6029 Sąd powiatowy, Oddział III. Skole, dnia 16 czerwca 1930.

Firm. 603/29. A. II/64. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych. Należy wpisać w rejestrze dla Firm pojedynczych: Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Chaim Bien, skład materiałów budowlanych w Przemyslu. Prokuratura udzielona: Samuelowi Bienowi. Data wpisu: 2 stycznia 1930. 5666 Sąd okręgowy, Wydział IV, a. Przemysł, dnia 5 grudnia 1930.

Firm. II. 540/30. A. V. 177. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” wpisano: Dzień wpisu: 30 maja 1930. Brzmienie firmy: „Wang i Spółka” B. Siedziba: Kraków ul. św. Marka 1. 18. Przedmiot przedsiębiorstwa: komisowy handel towarów tekstylnych. Posiadaczami firmy są jawni spółnicy: Sabina Wang w Krakowie ul. Krupnicza 1. 3 i Adolf Herbst w Krakowie ul. Staszica 1. 11. Firmę podpisywać będzie samodzielnie spółniczka Sabina Wang w ten sposób, że pod jej brzmieniem położy swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 27 maja 1930. 5822 Sąd okręgowy, Wydział II handlowy. Kraków, dnia 28 maja 1930.

LICYTACJE.

E. XXIV. 1273/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Komerckiego S. A. oddz. we Lwowie odbędzie się dnia 25 lipca 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa III. dz. gm. m. Lwowa whl. a) 660 Budynek jednopiętrowy z urządzeniem fabrycznym z budynkiem parterowym i budynkiem jednopiętrowym na biura, księga gruntowa III. dz. gm. m. Lwowa b) 984 parc. gruntowa o powierzchni 557 m² stanowiące łączność pod l. orj. 8 przy ul. Papienińskiej wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: urządzenie fabryczne, parkan, śmieciisko, komórka piecyk itd. oszacowane na 5019 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5949 Sąd powiatowy miejski Oddział XXIV. Lwów, dnia 7 czerwca 1930.

E. 1678/29/8. Sąd powiatowy w Wiśnicz oddział I. Wiśnicz, dnia 11 czerwca 1930 r. Edykt licytacyjny i wezwanie wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Salomei Paruchowej odbędzie się dnia 25 lipca 1930 r. o godz. 10 przedpołudniem w biurze pod Nr. 57 II. piętro licytacja dwóch morgów gruntu 264 kw. sążni w polowie ornego z małym kawałkiem łąki a w polowie lasu liczego, objętych wykazem hipotecznym 308 ks. gr. gm. kat. Zegocina. Wartość szacunkowa 4738 zł. 24 gr. Najniższa oferta 3160 zł, poniżej oferty sprzedaż powyższej realności nie nastąpi. 5975 Sąd powiatowy. Wiśnicz, dnia 11 czerwca 1930.

E. 590/27. Edykt licytacyjny. W sprawie i na wniosek Hnata Olchowickiego i tow. w Sorocz przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Bojko przez kuratora Hawryłę Kolodziejną, dnia 21 lipca 1930 o godzinie 8 rano w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 5 odbędzie się publiczna licytacja realności whl. 665 gminy kat. Soroka składającej się z pbud. 94/2 na której znajduje się chata wałkowana

słomą kryta i spichlerz dyłowany deskami oraz pgrt. 129/2 obszar 566 sążni. Wartość szacunkowa 1730 zł. Najniższa oferta 1154 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do tej sprawy można przejrzeć w tut. Sądzie biuro Nr. 5. 5991

Sąd powiatowy, Oddział III. Grzymałow, dnia 21 maja 1930.

E. 112/30. Edykt licytacyjny. Dnia 25 sierpnia 1930 o godzinie 9 odbędzie się w podpiśanym Sądzie w biurze Nr. 17 przymusowa sprzedaż realności whl. 261, 1240, 1282 i 1515 ks. gr. gm. kat. Chrzanów. Wartość szacunkowa wynosi 18,854 zł. 87 gr. Najniższa oferta wynosi 9,428 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5992 Sąd grodzki, Oddział IV. Chrzanów, dnia 26 maja 1930.

E. 3965/29. Edykt licytacyjny. Dnia 27 sierpnia 1930 o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Nr. 17 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 87 gminy Gromiec. Wartość szacunkowa wynosi 5000 zł. Najniższa oferta 5000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5993 Sąd grodzki, Oddział IV. Chrzanów, dnia 5 czerwca 1930.

T. 4443/29. Edykt licytacyjny. Dnia 1 września 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 17 przymusowa sprzedaż realności whl. 261, 1246, 1282 i 5115 ks. gr. gm. kat. Chrzanów. Wartość szacunkowa wynosi 18,854 zł. 87 gr. Najniższa oferta 9,428 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5994 Sąd grodzki, Oddział IV. Chrzanów, dnia 26 maja 1930.

E. 3303/29/14. Edykt licytacyjny. Dnia 23 lipca 1930 godzina 9 rano odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 53 licytacja jednej trzeciej części realności whl. 111 gminy Muchawa obejmującej pb. z domem i budynkami gospodarczymi i pg. 415 rolę. Cena szacunkowa 3133 zł. Najniższa oferta 2090 zł. Warunki do przejrzenia w podpiśanym sądzie biuro 52. 5995 Sąd powiatowy, Oddział V. Czortków, 16 czerwca 1930.

E. XXIV. 4007/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Związku Spółek Zarobkowych we Lwowie, odbędzie się dnia 31 lipca 1930 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. XXIV. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Dz. II. gm. kat. m. Lwowa whl. 564/II. budynek dwupiętrowy frontowy, dwie oficyny i piętrowe, dwie oficyny parterowe z szopą wszystkie budynki murowane, blachą kryte położone przy ul. Sykstuskiej 25. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 491,098 zł. Najniższa oferta 245,549 zł. Do realności whl. 564/II Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: muszle wodociągowe, winda ciężarowa na 2 piętrze, okna wewnętrzne, schody kręcone żelazne, umywalka fajansowa, schody kręcone wolnostojące, okna drzwi itd., oszacowane na 2,370 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6000 Sąd powiatowy, miejski Oddział XXIV. Lwów, dnia 11 lutego 1930.

E. 1697/28. Edykt licytacyjny. Dnia 6 sierpnia 1930 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 16 I. piętro licytacja: a) młyna parowego składającego się z dwuczęściowego budynku drewnianego w Nadwórnej, przy ul. Kolejowej wraz z całym urządzeniem młyńskim i maszynami, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 37,847 zł., b) praw dzierżawnych na niewpisanych do ksiąg grunt. pgr. 1499/3 i 1500 gm. Nadwórna pod ten młyn zajętych, przysługujących zobowiązane mu do 4 lutego 1936 roku wartości 2,000 zł. razem 39,847 złotych, najniższa oferta w kwocie 19,923 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wszystkim, którzy rozszcza sobie prawa rzeczowe do powyższego obiektu wzywa się, by zgłosili je do dnia 15 lipca 1930 roku w tutejszym Sądzie. 6001 Sąd powiatowy, Oddział V. Nadwórna, dnia 23 kwietnia 1930.

E. 4825/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Nachmana Goldringa odbędzie się dnia 8 lipca 1930 o godzinie 8 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 7 licytacyjna sprzedaż całej realności wykaz 2 73/100 części realności wykaz 3 i całej realności wykaz 4 gminy Oporzec wraz z budynkami mieszkalnymi. Najniższa oferta 23126 złotych Bliższe szczegóły podane są w edyktie licytacyjnym. 6002 Sąd powiatowy, Oddział III. Skole, dnia 10 czerwca 1930.

E. 2191/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lipca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedażą zostanie realność wiejska whl. 444, 445, 460, 872, 1233, 1235, 1859, 2522, 461 gminy Synowódzko wyżne. Najniższa oferta 2139 zł. Bliższe szczegóły podane są w edyktie licytacyjnym. 6027 Sąd powiatowy, Oddział III. Skole, dnia 16 czerwca 1930.

E. 3364/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 9 lipca 1930 o godzinie 8,30 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedażą zostanie realność wiejska whl. 2424, 2298, 460, 872, 1233, 1235, 1859, 2522, 461 gminy Synowódzko wyżne. Najniższa oferta 2139 zł. Bliższe szczegóły podane są w edyktie licytacyjnym. 6028 Sąd powiatowy, Oddział III. Skole, dnia 16 czerwca 1930.

E. 46/29/26. Edykt licytacyjny. 18 lipca 1930 o 12 godzinie odbędzie się w tutejszym

Sądzie sala Nr. 7 przymusowa licytacja: 1) ciała hipot. 548 gm. Trembowla, składającego się z pgr. 2985/3, 441/2, wartość szacunkowa 7000 zł 20 gr., najniższa oferta 4666 zł. 80 gr.; 2) połowy ciała hipot. 1.449 i 5040 gm. Trembowla, składającego się z pb. 109 wraz z domem i budynkiem gospodarczym pgr. 443 i 2557/3, wartość szacunkowa 6414 zł. 20 gr., najniższa oferta 4276 zł. 14 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Poza tym odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego, affigowanego na tablicy urzędowej tutejszego Sądu. 6031 Sąd powiatowy. Trembowla, 6 czerwca 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 19/30/80. Postępowanie ugodowe wdronzone ts. uchwałą z 21 lutego 1930 do majątku dłużnika Szymona Mütznera kupca we Lwowie zastanawia się. 6014 Sąd okręgowy. Lwów 15 maja 1930.

Sa 61/30/11. Postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Ehrmana kramarza w Oleszycach otwarte tus. uchwałą z 29 marca 1930 zastanawia się. 6015 Sąd okręgowy. Lwów, 22 maja 1930.

Sa 75/30/22. W sprawie ugodowej Jakóba Gallera i Leona Wolfganga w Oleszycach wzywamy zmiany propozycji ugodowej na 45 % odroczone audjencje ugodową na 3 lipca 1930 godzina 11.30 sala 22. 6016 Sąd okręgowy. Lwów, 5 czerwca 1930.

Sa 109/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Sendera Rotmana w Turce. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego w Turce Władysław Schmidt. Zarządca ugodowy Salomon Pelech kupiec w Turce. Wzywa się wierzycieli, aby swe wierzytelności zgłosili do dnia 25 czerwca 1930. u Komisarza ugodowego w Turce. Audjencje ugodową wyznacza się na dzień 15 lipca 1930 godz. 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Turce biuro Nr. 3. Komisarz ugodowy przy Sądzie powiat. Turka, dnia 13 czerwca 1930. 6003

Sa 10/30/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Hermana kupca w Kołomyjach ul. Piłsudskiego 13. Komisarz ugodowy S. A. Tymkiewicz; Zarządca ugodowy adwokat dr. Rafał Wagman w Kołomyjach. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z jego wierzycielami w tut. Sądzie dnia 11 lipca 1930 godz. 9 rano biuro Nr. 3. Sąd okręgowy, Wydział I. 6004 Kołomyja, 12 czerwca 1930.

Sa 60/29. Uchwała. W sprawie ugodowej Zygmunta Dąbrowskiego, nieprot. kupca, w Tarnopolu, wdronzone tus. uchwałą z dnia 31 grudnia 1929 do l. cz. Sa 60/29 do jego majątku postępowanie ugodowe, zastanawia się. 6005 Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny. Tarnopol, dnia 13 marca 1930.

Sa I. 51/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Markusa Ochshorna false Kahane i Chai Sary 2 im. Ochshorn zam. Kahane kupców w Grzymałowiu. Komisarz ugodowy Franciszek Juzwa naczelnik Sądu powiatowego w Grzymałowiu. Zarządca ugodowy dr. Grzegorz Oliński adwokat w Grzymałowiu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Grzymałowiu odbędzie się dnia 20 czerwca 1930 o godzinie 10 rano. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do dnia 18 czerwca 1930. 6006 Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja niesporna. Tarnopol, dnia 13 maja 1930.

Sa 53/29. Uchwała W sprawie Wilhelma Speisera i Izraela Speisera, nieprotokółowanych kupców w Tarnopolu, o otwarcie do ich majątku postępowania ugodowego, wdronzone tus. uchwałą z dnia 16 grudnia 1929 l. cz. Sa 53/29 postępowanie ugodowe zastanawia się. 6007 Sąd okręgowy, Oddział I. Tarnopol, dnia 4 marca 1930.

Sa 11/30/14. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Barucha Hirschhorna nieprotokółowanego kupca w Tarnopolu wyznacza się ponowną audjencję na dzień 15 maja 1930 w tut. Sądzie biuro Nr. 21 godz. 10 rano na którą wzywa się wszystkich wierzycieli z równoczesnym zawiadomieniem, że dłużnik na poprzedniej audjencji podwyższył stawkę ugodową z 40% na 45%. 6010 Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja niesporna. Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1930.

Sa I 52/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Fani Teitelbaum nieprotokółowanej kupcowej w Podwołoczyskach. Komisarz ugodowy Kazimierz Ceglecki naczelnik Sądu powiatowego w Podwołoczyskach. Zarządca ugodowy dr. Feliks Gromnicki adwokat w Podwołoczyskach. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie powiatowym w Podwołoczyskach dnia 1 lipca 1930 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 28 czerwca 1930. 6011 Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja niesporna. Tarnopol, dnia 22 maja 1930.

Sa 30/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mozesza Schäflera nieprotokółowanego kupca

w Grzymałowiu. Komisarz ugodowy Franciszek Juzwa Naczelnik Sądu powiatowego w Grzymałowiu. Zarządca ugodowy dr. Bernard Berger adwokat w Grzymałowiu. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się dnia 7 maja 1930 w Sądzie powiatowym w Grzymałowiu o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 5 maja 1930. 6008 Sąd okręgowy, Wydział I. dział niesporny. Tarnopol, dnia 29 marca 1930.

Sa 48/29/19. Uchwała. W sprawie ugodowej do majątku Izzydora Schreiera w Tarnopolu do tus. lcz. Sa 48/29 zastanawia się postępowanie ugodowe po myśli § 56 o. u. 6009 Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny. Tarnopol, dnia 28 stycznia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 101/30. Tomasz Młot syn Michała z Wygnanki, żołnierz byłej armii austr., zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kohna, adw. w Czortkowie do dnia 1 grudnia 1930. 5467 Sąd okręgowy. Czortków, dnia 24 maja 1930.

T. 106/30. Michał Skawiński syn Jana z Borszczowa, żołnierz byłej armii austr., zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Finklera, adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1930. 5468 Sąd okręgowy. Czortków, dnia 13 maja 1930.

T. 14/30. Leib Frost, urodzony 1873 roku, z Zawoja, żołnierz, zginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Gerschona Freulicha w Hołyniu o zaginionym do 6 miesięcy. 5570 Sąd okręgowy. Stanisławów, 21 maja 1930.

T. 24/30. Pylyp Oleńczuk, urodzony 1892, z Tyśmienicy, żołnierz, zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Pańka Hrybinnyka w Tyśmienicy o zaginionym do 6 miesięcy. 5571 Sąd okręgowy. Stanisławów, 17 marca 1930.

T. 182/30. Wasyl Fedak urodzony 1874 z Stanisławowa żołnierz zginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mieczysława Mauera w Knihininie, o zaginionym do 6 miesięcy. 5556 Sąd okręgowy. Stanisławów, 2 maja 1930.

T. 86/30. Jakób Szewczuk urodzony 1879 z Berenii żołnierz zginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5557 Sąd okręgowy. Stanisławów, 19 kwietnia 1930.

T. 6/30. Franciszek Słocki urodzony 1889, z Buczacza żołnierz poległ 1914 roku pod Zborowem. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 5558 Sąd okręgowy. Stanisławów, 20 lutego 1930.

T. 296/29. Petra Bojko urodzony 1898 z Tury, żołnierz ukraiński zginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 5559 Sąd okręgowy. Stanisławów, 28 września 1929

T. 160/30. Pawło Martyniuk urodzony 1889 w Śliwkach żołnierz zginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mykietę Waszkurę w Śliwkach o zaginionym do 6 miesięcy. 5560 Sąd okręgowy. Stanisławów, 14 kwietnia 1930.

T. 52/30. Michał Wywiórski urodzony 1868 z Korościatyna raniiony wywieziony do szpitala w Wiedniu zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Antoniego Drużkę w Korościatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 5561 Sąd okręgowy. Stanisławów, 13 marca 1930.

T. 590/29. Dmytro Marycz urodzony 1886 z Pniowa żołnierz zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Siszczuka w Pniowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5562 Sąd okręgowy. Stanisławów, 20 marca 1930.

T. 183/30. Michał Fedoreńko urodzony 1892, Fedor Fedoreńko urodzony 1900 z Pacykowa pierwszy żołnierz austriacki zginął 1914 r. drugi żołnierz ukraiński zginął 1919 r. Celem uznania ich zmarłymi uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Koliżaka w Pacykowie o zaginionych 1) do 6 miesięcy, 2) do 1 roku. 5563 Sąd okręgowy. Stanisławów, 23 kwietnia 1930.

T. 68/21. Jurko Baran z Hrehorowa urodzony 1892 roku zmarł 1918 w Winniepię Ameryka. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd albo kuratora H. Sawkowi w Monasterzyskach o zaginionym do 3 miesięcy. 5564 Sąd okręgowy. Stanisławów, 24 lutego 1922.

T. 175/30. Mikołaj Uhaż urodzony 1873 z Zbory żołnierz zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Lmytra Bazylaka w Zborze o zaginionym do 6 miesięcy. 5564 Sąd okręgowy. Stanisławów, 9 maja 1930.

FRANCISZEK IRZYK Zakład dla instalacji wodociągów, centralnego ogrzewania, urządzeń gazowych, etc. **WARSZTATY:** Lwów, Tkacka 10-11. TELEFON 7-33. **BIURO:** Lwów, — Kopernika 30, — TELEFON 8-84.

22 CZERWCA DO 4 LIPCA 1930 R. TARG SAMOCHODÓW

UŻYWANYCH I OKAZYJNYCH
WE LWOWIE NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH
W PAWILONIE T. ZW. „CZECHOSŁOWACKIM”
(DOJAZD OD UL. STRYJSKIEJ).

ZORGANIZOWANY WZOREM ANALOGICZNYCH TARGÓW
ZAGRANICĄ DAJE NAJLEPSZĄ SPOSOBNOSĆ KORZY-
STNEGO ZAKUPU I SPRZEDAŻY UŻYWANEGO WOZU
SPECJALNA, FACHOWA ORGANIZACJA SPRZEDAŻY. —
INFORMACJE IZGŁOSZENIA: **BIURO TARGÓW WSCHO-
DNICH, PLAC TARGÓW WSCHODNICH, TEL. Nr. 9-64.**
**NAJLEPSZA OKAZJA SZYBKIEJ SPRZEDAŻY I KO-
RZYSTNEGO NABYCIA UŻYWANYCH SAMOCHODÓW**

Zwiedzanie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu od 6-go lipca do 10-go sierpnia r. b.

CHORZY

Żądacie we wszystkich aptekach i składach aptecznych
ZIÓŁ LECZNICZYCH OSKARA WOJNOWSKIEGO
Warszawa, — Hortensja 3, m. 4

przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego — (zn. sl. „IROTAN”)
wymiotom i atonii jelit — (zn. sl. „GARA”)
chorobom płuc i błednicy — (zn. sl. „ELMIZAN”)
reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze, ischiasowi — (zn. sl. „ARTROLIN”)
chorobom nerek i pęcherza — (zn. sl. „UROTAN”)
niedomaganiom skrofalicznym — (zn. sl. „TIZAN”)
chorobom nerwowym i epilepsji — (zn. sl. „EPILOBIN”)
kąpiele siarkowo-roślinne — zn. sl. „SULFOBAL”

SKŁAD GŁÓWNY WE LWOWIE:

Apteka pod Archaniołem Rafaelem Mra M. Ettingera
We Lwowie, plac Gołuchowskich Nr. 14.

Bezpłatną broszurę o ziołolecznictwie wysyła:
OSKAR WOJNOWSKI, WARSZAWA — PRAGA, Olszowa 14.

RAD LECZY:

reumatyzm, ischias, migrenę, sklerozę, cierpie-
nia stawów, choroby zapalne i bóle poopera-
cyjne. Suche okłady radowe „RADIUMCHE-
MA” z wieczną promieniotwórczością z St.
Joachimsthal, gdzie genialna Curie-Skłodowska
odkryła rad, umożliwiając każdemu wygodną
kurację radową w domu. Zawartość radu w
okładach kontrolują Władze czechosłowackie
i Pracownia Radiologiczna w Warszawie. Lite-
raturę wysyłają wszystkie apteki i „RADIUM-
CHEMA” — Lwów, Ujejskiego 6. Telef. 49-13.



Artystyczna Intro-
ligatornia M. KRZY-
WIECKIEGO Lwów
Piekarska 1 c. Telef.
36-24. Dyplomy i adresy
honor. — albumy, —
Księgi pamiątkowe, —
Oprawy reprezentacyjne

SKRADZONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM skradzione weksle dnia
13.VI.: 1) Podpisany przez akceptanta Włod-
zimierza Kundysa z Jarosławia na kwotę
zł. 184.— płatny 20 lipca, oraz dwa weksle
żyrowane przez p. Józefa Tyrasa z Białej
na zł. 300.— i 128.— płatne w lipcu. —
D. Körner. 6019

SZENKLÓWNA Lwów, Piekarska 44.

Przygotowanie do egzaminu praktycz-
nego nauczycieli szkół powszechnych, —
ewentualnie przygotowanie do Wyższego
Egzaminu Nauczycielskiego: historia,
geografia, polskie, niemieckie — od 15 lipca.
Informacje listowne. — Dotychczas prze-
szło 1.500 aprobowanych.

**ZAKŁAD Im. Dra NIEMCA we Lwo-
wie ul. Supińskiego Aleja Cytadeli**
Przedszkole. — Szkoła powszechna.
Wpisy od 13 do 14.

Zakład Techniczno - Dentystyczny
LEONA BLINDA
we Lwowie — Potockiego 5 a —
Lenartowicza 23. Dla PT. Urzędników,
Kolejarzy i Funkcjonariuszy miejskich do-
godne warunki spłaty.

ZĘBYNA RATY wykonuje we-
dle najnowszych
systemów i najlepszego materiału **ZAKŁAD**
DENTYSTYCZNO - TECHNICZNY
**STANISŁAWA PETELAKA we Lwo-
wie plac Krakowski 30 (Smocza 2.)**
Zadatek 20 zł Rata miesięczna 20 zł
ROBOTY JAKNAJPRZEDZIEJ WYKONANE

Specjalny Magazyn Włóczki N. W. K.
i modnych robót ręcznych **CH. P. FIEL**
Lwów, Boimów 21 — Tel. 42-56.

„ZAWIADOMIENIE”

Znany we Lwowie
Warsztat Mechaniczno-Blacharski i Bu-
dowlany,

MARJANA ZADOROŻNEGO
Piłsudskiego 18 (dawniej Pańska).
Przyjmuje wszelkie roboty budowlane i auto-
mobilowe oraz szwajcowanie różnych części
po cenach jak najniższych.

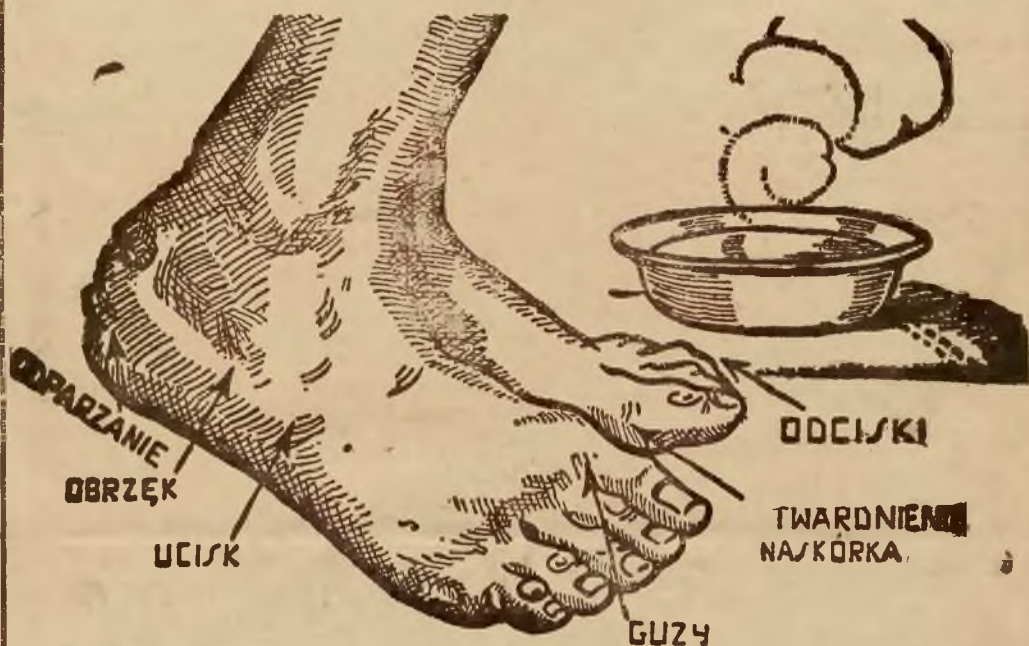
ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

KAZIMIERZA CHWARZA
b. asyst. bł. p. Marcina Reichensteina przy-
jmuje od 9—1 i 3—6 ul. Wałowa 23. —
Telefon 28-60.

Instytut kosmetyczny B. THIEL
plac Trybunalski 1. Telef. 54-86.
poleca po cenach przystępnych zabiegi
odmładzające i upiększające, trwałe far-
bowanie brwi i włosów Henną, ondula-
cja i manicure. — Każdego wtorku
mycie kuracyjne głowy bezpłatnie. —

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty
na nazwisko Blaszczyk Irena stud. wydziału
mat.-przyrodniczego we Lwowie. 5937



SÓL DO NÓG „JANA” USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG

Wystarczy wsypać **Soli Jana** do miski
cieplej wody i bolącą nogę moczyć w niej
przez 10 do 15 minut. Po tym czasie scho-
dzi momentalnie spuchlizna, ucisk, nabrzmie-

nia i stwardnienia naskórka, oraz ustaje
dokuczliwe pieczenie i pocenie się nóg.
Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle
ustają przy użyciu soli do nóg **Jana**. —

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. — Główny skład na Polskę **Dr. ELEMER**
FUCHS, Warszawa, Bielańska 9. Wystrzegać się bezwartościowych fałszyfikatów.
Skład Główny na Małopolskę Wschodnią — **PIOTR MIKOLASCH i Ska Droguerja Lwów.**

(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT.

51)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład
z angielskiego.

Tętent reniferów skonał w ciszy
nocy. Zawiał silny wiatr, który o
mało nie zgasił lampki tranowej.

— Pośpiech — rzekł oficer, trą-
cąc kapitana. — Jeszcze nam zgaśnie
i będziecie musieli dopełnić ceremonii
pociemku.

Lear Cane wyszukał w książce od-
powiedni ustęp.

— Tadeuszu „Silkirk” czy bie-
rzesz tę kobietę za żonę i czy przy-
rzekasz...

Płomień zamigotał na wietrze i
zgasł. Jack zapalił zapalną.

Z cienia między lodowcami wysko-
czył Mik Slattery. Siekierski runął na
ziemię uderzony zniechęca i głowę.
Rozległ się rozpaczliwy krzyk porwa-
wanej Tunii.

Jack Riedl wyrwał z za pasa re-
wolwer i strzelił za uciekającym.

Kapitan Cane pochwycił go za
rękę.

— Nie strzelaj! Możesz zabić
dziewczynę.

Za zwałem lodowców rozległo się
ujadanie psów. Siekierski powstał z
trudem.

— Wracajcie, panowie, na okręt.
Ja niedługo wrócę, tylko się rozpra-
wię z tym lotrem.

Skoczył między lodowce i znikł
w ciemnościach nocy.

— Widzisz, jak się skończył twój
głupi figiel — zgromił kapitan oficera,
śpiesząc z nim do miejsca, gdzie cze-
kał ukryty zaprząg. — Djabli wzięli
dziewczynę i straciliśmy najlepszego
człowieka z załogi.

— Nie płacz się nad kurczętami,
póki się nie znajdzie piórek — odpo-
wiedział ufnie Jack Riedl. — Ten
nasz Polak wart jest całej armii. Nie-
łatwo mu sprostać. Oho!

— Sam o tem wiesz najlepiej —
odrzucił Lear. — Przekonałeś się, co
on wart, na własnej skórze. Jeżeli nie
uda mu się osiągnąć Mika innym spo-
sobem, to namydli pokład, żeby się
przewrócił i skrzył kark.

— Do djabła! — zaklął oficer, po-
ganiając psy. — Żeby się kapitan tak
nie guzdrał, zdążylibyśmy ze wszyst-
kiem na czas. Tyle było kłopotu z tą
wyprawą na neutralny teren, na mo-
rze, zagranicę, i nic z tego nie wy-
szło.

XXVI.

W POŚCIGU.

Młoda para, stojąca przed symbo-
licznym ołtarzem w lodowym ko-
ściele, została rozdzielona w zbyt
gwałtowny sposób. Pomimo to, nie-
fortunny pan młody, który prawie
momentalnie ruszył w pościg za na-
pastnikiem, unoszącym jego wybraną,
nie czuł w sercu ani wściekłości, ani
trwogi.

Był na jego tropie i wiedział, że
prędzej czy później rozprawi się z nim,
jak należy. Może jeszcze nie dzisiaj,
ale że się rozprawi, to fakt. Zaprząg
psów nie może się poruszać swobodnie
na zamrażniętym, nierównym morzu.
Może niezadługo zatrzyma się dla od-
poczynku i — młodzieniec zdecydo-
wał, że jeżeli powróci na zatokę, to
ze skalpem Irlandczyka u pasa.

Mroźny wiatr rozpędził resztę
chmur i na niebie zabłyśły gwiazdy.
Polak maszerował, jak maszyna, wytę-
żając wzrok i słuch.

Bandyta kierował się w górę wy-
brzeża, przyczem szlak jego drogi wił
się nader krętą linią z powodu nierów-
nego, usianego lodowcami terenu. „Sil-
kirk” starał się przecinać zakręty pro-
sto, dla skrócenia sobie drogi. Odnajdy-
wanie tropu w świeżym śniegu nie

przedstawiało żadnych trudności.

Na niebo wystrzeliła promienistość
zorzy północnej i uczyniło się nieo-
mal jasno.

Upłynęła godzina. Trop szedł cią-
gle w tym samym kierunku. Mik
Slattery musiał już być niedaleko. Je-
den z psów okulał. Łatwo można było
poznać po śladach, gdzie się potknął,
lub przewrócił. Wprędce zaprzęg bę-
dzie musiał stanąć dla odpoczynku i...
świat zubożeje o jednego Irlandczyka.

Do uszu Siekierskiego doszło wy-
raźne skrzywienie sań po piasku. Się-
gnął ręką do rewolweru i zwolnił kro-
ku. Nie było co zrywać nóg. Teraz,
czy za godzinę ta sama ilość ołowiu
zrobi swoje. Nagle zatoczył się w tył
i z ust jego wyrwało się stłumione
przekleństwo.

Na jasnym tle zorzy północnej ry-
sował się czarny kadłub okrętu.

Ach, że też zapomniał o „Wielory-
bie”!

Slattery wioził Tunię na okręt —
dla Stidela.

Siekierski przypadł do lodu, bojąc
się, by go nie zauważono.

Bandyta podjechał właśnie pod
burtę i odbywało się windowanie brzo-
ki na pokład.

(C. d. n.)